

OGÓLNOPOLSKI INFORMATOR PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO



S P I S T R E Ś C I

Z przemówienia ministra H. Minca, E. Josefsberg — W walce o oszczędną gospodarkę w przemyśle miejscowym. Inż. Spodar — Uprzemysłowienie kraju drogą do dobrobytu mas pracujących. Mgr Rusek — Statystyka i planowanie. Mgr B. Mosingiewicz — Co to jest brak nadzoru w świetle prawa. Podział dyrekcji katowickiej. L. Bukowiecki — Śląska Dyrekcja Metalowa PM w świetle cyfr. A. Paprocki — Współpraca Dyr. Metalowej z przemysłem kluczowym. A. Pelipejczyńko — Śląska Dyr. Ogólnobranżowa PM pracuje dla przemysłu kluczowego. A. P. — Z rozwoju grupy chemicznej w Katowicach. St. Wenkler — Przemysł drzewny w Dyr. Ogólnobranżowej. Dyr. B. Brandl — Zagadnienia handlowe DPM - Katowice. Zmiany w ubezpieczeniach społecznych. B. Knapik — Akcja socjalna na terenie DPM - Katowice. Inż. A. Wiśniewski — Otwieramy kąciak techniczny — poradnik zawodowy. Inż. Z. Fortunka — Ciecze chłodzące i smarujące w wiórowej obróbce metali. Dr S. Kipta — Odlewnia i zakłady mechaniczne w Mikołowie. Z życia innych dyrekcji. Przegląd polityczny i gospodarczy miesiąca. Z kraju. Ze świata. Co warto przeczytać.

MIESIĘCZNIK

M A R Z E C 1949 — ROK IV
NR 23 CENA 50 zł

Metalowa Dyrekcja Przem. Miejsc. w Katowicach

i

Ogólnobranżowa Dyrekcja Przemysłu Miejscowego w Katowicach

znajdujące się chwilowo w Katowicach przy ul. Francuskiej 37

t e l e f o n y :

Dyr. Metalowa

303-08, 311-71,

Wydz. Zaopatrzenia 318-56

Dyr. Ogólnobranżowa

303-08, 311-71

Wydz. Zaopatrzenia 300-43

p o l e c a j ą

bieżące z produkcji podległych zakładów znane ze swej jakości i niskich cen artykuły:

1. z branży metalowej:

sprzęt kuchenny, żelazka do prasowania na duszę, amerykańskie i elektryczne, scyzoryki, siatki ogrodzeniowe, maszyny graficzne, maszyny rolnicze, wagi stołowe, odlewy wszelkiego rodzaju, konstrukcje żelazne itp.

2. z branży ogólnej:

porcelana, guziki wszelkiego rodzaju, obuwie damskie, męskie i dziecięce, szczotki i ścierki, walizki, teczki itp.

3. z branży chemicznej:

mydło toaletowe, mydło do golenia, proszki do prania i szorowania, pastę do obuwia i do podłóg, sidol, wyroby kosmetyczne, wosk szewski itp.

Zapytania i zamówienia należy kierować pod podanym wyżej adresem

INFORMATOR

PAŃSTWOWEGO

PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO

Ministerstwo Przemysłu i Handlu — Departament Przemysłu Miejscowego

Rok 4

Marzec 1949

Nr 23 (35)

Z przemówienia min. H. Minca w dniu 21 marca 1949

W ostatnim dniu obrad Krajowej Narady Oszczędnościowej w Warszawie w dn. 21 marca 1949 zabrał głos przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, minister Hilary Minc, z którego przemówienia podajemy wyjątki o akcji oszczędnościowej.

„...zebraliśmy się po to, żeby ustalić najlepsze sposoby, jak temu naszemu młodemu, pięknemu, niezmiernie szybko i prężnie rosnącemu krajowi **DAĆ JAK NAJWIĘCEJ I JAK NAJPRĘDZEJ TEGO WSZYSTKIEGO, CO ON POTRZEBUJE.**

Dać więcej stali, więcej węgla, więcej mieszkań, więcej mięsa, więcej tkanin, więcej butów, więcej szkół, więcej teatrów, więcej miejsc w kinach — tzn. więcej produkować w istniejących warsztatach pracy i budować wciąż nowe i nowe warsztaty pracy.

Na to wszystko potrzeba ogromnych środków. Na to wszystko potrzeba najbardziej racjonalnego, oszczędnego wyzyskania największego skarbu, który posiadamy, tzn. najbardziej racjonalnego i oszczędnego spożytkowania naszej pracy.

SKOŃCZYĆ Z MARNOTRAWSTWEM, obrócić to, co się beużytecznie marnuje na rzeczy skuteczne i pożyteczne, na przyspieszenie naszego rozwoju, na przyspieszenie usunięcia bolączek, które nas trapią — **OTO JEST ZADANIE DZISIEJSZEJ NARADY.**

Na naradzie ujawnił się z całą siłą nie tylko nowy stosunek do pracy, nie tylko nowy socjalistyczny stosunek do produkcji, ale nowy socjalistyczny stosunek do dobra społecznego, do własności publicznej, do własności socjalistycznej. Pojęcie marnotrawstwa to jest stare pojęcie, ale rozumieliśmy je zawsze indywidualnie.

Ale kiedy marnotrawi się pracę, marnotrawi się surowce, źle używa się maszyn w naszym przedsiębiorstwie, we wspólnym przedsiębiorstwie, w socjalistycznym przedsiębiorstwie — to już nie jest indywidualna, osobista, rodzinna rzecz, to już nie jest indywidualne wykroczenie, ale to jest **GODZENIE, BEZPOŚREDNIE GODZENIE W INTERESY CAŁEGO WIELKIEGO 25-MILIONOWEGO NARODU.**

To jest nowe, co wyszło z tej narady.

Z tej narady wyszło niezłomne przekonanie, że kto narusza dyscyplinę pracy, kto nie wyzyskuje każdej minuty w dniu pracy, kto marnotrawi surowiec, kto wyrabia brak, kto przedłuża cykl produkcji, kto nie wyzyskuje wszystkich możliwości, które tkwią w maszy-

nach, kto nie wprowadza ulepszeń i mechanizacji, kto przeciwstawia się wynalazczości robotniczej, kto toleruje zbędnych ludzi i zbędne instytucje, **TEN MARNOTRAWI REZULTAT NASZEGO ZBIOROWEGO WYSIŁKU I NASZEJ PRACY, TEN HAMUJE NASZ ROZWÓJ**, ten odbiera nam te fabryki, które są nam potrzebne, te szkoły, których tak pragniemy, te szpitale, których nam tak brak, ten odbiera nam nie tylko nowe budowle i zakłady, ale odbiera nam od ust chleb dnia powszedniego.

.... JEDNYM Z PODSTAWOWYCH ELEMENTÓW PLANOWEGO SYSTEMU OSZCZĘDZANIA JEST POSTĘP TECHNICZNY.

Postęp techniczny potrzebuje wielkiej, twórczej pracy naukowej, pracy wielu instytutów, laboratoriów, wielu uczonych, konstruktorów, technologów.

Ale dla rozwoju polskiej nauki i techniki nie wystarczą tylko warunki materialne. Po to, ażeby nauka polska, a zwłaszcza polska technika mogła się zwycięsko rozwijać, trzeba odpowiedniego klimatu psychicznego, odpowiedniej atmosfery wśród ludzi polskiej nauki i techniki. Trzeba przede wszystkim wierzyć **WE WŁASNE SIŁY, W SIŁY WŁASNEJ NAUKI I WŁASNEGO NARODU.**

SŁUSZNIE MÓWI SIĘ, ŻE NAJCENNIEJSZYM KAPITAŁEM JEST CZŁOWIEK.

Jeżeli zbrodnią i grzechem jest marnotrawstwo, to potrójną zbrodnią i grzechem jest marnotrawienie zdolnych, uczciwych i utalentowanych ludzi. **NIE WOLNO JUŻ WIĘCEJ W POLSCE MARNOWAĆ LUDZI, DŁAWIĆ LUDZI, ZAPYCHAĆ ICH DO KĄTÓW.**

Na naszych oczach na dzisiejszej naradzie urodziła się nowa kategoria przodowników pracy. Mieliliśmy dotychczas przodowników, mieliśmy dotychczas racjonalizatorów i nowatorów — urodziła się dziś nowa kategoria: **kategoria mistrzów oszczędności.**

Mistrzów oszczędności będziemy otaczali opieką, pomocą, szacunkiem i poważaniem i nie pozwolimy nikomu dławić ich talentów!

Jeżeli wyciągając wszystkie wnioski z obecnej narady potrafimy uświadomić szerokie masy o nierozzerwalnej łączności, która istnieje między walką z marnotrawstwem i systemem oszczędzania a źródłami dobrobytu i potęgi kraju, jeżeli wyciągając wszystkie wnioski z obecnej narady potrafimy uświadomić masy, że droga planowego systemu oszczędzania — to droga do socjalizmu, jeżeli potrafimy stworzyć klimat, w którym marnotrawca to wróg, a system oszczędzania to potężna broń, to mnożyć się będą szeregi mistrzów oszczędności, **ZNIKAĆ BĘDĄ PRZEDZĘJ BOLĄCZKI NASZEGO ŻYCIA I DŹWIGAĆ SIĘ BĘDZIE W GÓRĘ GMACH POLSKI SOCJALISTYCZNEJ.**

EDWARD JOSEFSBERG
Nacz. Wydz. Planowania,
Dep. PPM — Warszawa

W walce o oszczędną gospodarke w przemyśle miejscowym

Państwowy przemysł miejscowy wraz z całym krajem włącza się do realizacji tak ważnego gospodarczo **powszechnego oszczędzania.**

Dla pracowników niewielkich zakładów, PPM, niejednokrotnie o nielicznym stanie zatrudnienia i niezbyt bogatym wyposażeniu technicznym, moment oszczędnej gospodarki ma szczególnie ważne znaczenie.

Państwowy przemysł miejscowy spełniając swoją rolę przede wszystkim dostawcy półfabrykatów, względnie materiałów pomocniczych dla przemysłu kluczowego oraz dążąc do za-

spokojenia potrzeb szerokich mas społeczeństwa w artykuły przemysłowe codziennego użytku, a dalej wykonując wiele usług o charakterze przemysłowym, musi stworzyć taki system gospodarki, który pozwoliłby produkować tanio i jakościowo dobrze.

Przez niżenie kosztów własnych produkcji PPM zaoszczędzi olbrzymie sumy przedsiębiorstwom przemysłu kluczowego wywiązując się z wyznaczonej roli poddostawcy oraz zaoszczędzi zasoby finansowe mas pracujących, kupujących wyroby przemysłu miejscowego.

Jedyną drogą do zniżenia kosztów własnych produkcji jest ustawiczna realizacja systemu oszczędzania.

Jakie są drogi oszczędzania w zakładach państwowego przemysłu miejscowego?

PPM pracuje w innych warunkach niż przemysł kluczowy i dlatego musi stworzyć specyficzny system oszczędzania.

W nowym planowym okresie działalności PPM musi zmienić formy dotychczasowej walki o wykonanie nakreślonego planu. Plan musi być wykonany nie tylko ilościowo, ale i jakościowo.

W wykonaniu asortymentowego planu wymagana jest nie tylko produkcja o dobrej jakości, ale o niższych kosztach własnych w stosunku do kosztów zaplanowanych, przez co zwiększy się znacznie dochody przedsiębiorstw PPM.

Minister Szyr w swoim referacie, wygłoszonym na Krajowej Naradzie Oszczędnościowej w dniu 20 marca br. w następujący sposób scharakteryzował rolę planowania w realizacji zadań oszczędzania:

„Skończyć trzeba z liberalizmem, z lekko-myślnością, panującymi jeszcze w niektórych organach planowania, a które polegają na świadomym zniżaniu planów produkcyjnych, na podawaniu fałszywych cyfr zdolności produkcyjnej i fałszywych ocen możliwości jej wyzyskania, z teoriami o nieprzekraczalnych granicach produkcyjnych“.

Należy radykalnie skończyć ze złą wolą i szkodnikami, przeszkadzającymi w budowie nowego, potężnego przemysłu w naszym kraju.

Zadaniem państwowego przemysłu miejscowego jest zbadanie i wynalezienie wszelkich rezerw potencjalnych, ukrytych w gospodarce każdego przedsiębiorstwa; zlikwidowanie marnotrawstwa, ukrytego i widocznego, oraz wszelkiego rodzaju biurokracji i szkodnictwa gospodarczego.

Szczególnie w przemyśle miejscowym, w dotychczasowym stadium organizacji, rezerwy zakładów pracy są olbrzymie, a rozmiary marnotrawstwa niemięjsze.

Jako rezerwy należy wykorzystać maszyny i urządzenia, dotychczas obciążone w większości tylko na jedną zmianę. Muszą być zlikwidowane wszelkie godziny przestojów, tak często spotykane w zakładach PPM, a będące wynikiem złego opracowania i nierównomiernego wykonania planów przez poszczególne oddziały i odcinki produkcyjne oraz zbyt słabego obciążenia parku maszynowego, wadliwej organizacji pracy i braków w zaopatrzeniu.

Często spotykany zjawiskiem w zakładach PPM jest tendencja do niecelowego zamawiania nowych maszyn i wycofywania maszyn i urządzeń zupełnie jeszcze zdolnych do produkcji, pogardliwie określanymi jako „stare“. Niechęć do konserwacji i remontu tych maszyn i urządzeń — to jedna z wielu naszych wad

uniemożliwiających realizację prawdziwej oszczędności.

Są to objawy gospodarczo niezdrowe i musimy się ich w dzisiejszej gospodarce absolutnie wyzbyc.

Za poważne rezerwy należy również uważać maszyny i urządzenia, które są zbędne w jednym przedsiębiorstwie, a które z powodzeniem mogą być wykorzystane w innym przedsiębiorstwie. Należy tylko powiadomić nadrzędne władze o istnieniu w danym zakładzie zbędnych maszyn i urządzeń.

Nie ograniczonymi rezerwami są usprawnienia i wynalazki techniczne, które winny przyczynić się do dalszej mechanizacji procesów produkcyjnych oraz skrócenia cyklu produkcyjnego.

Jednym z warunków mobilizacji ukrytych rezerw produkcyjnych jest stałe i systematyczne podnoszenie kwalifikacji naszych pracowników, jako forma skutecznej walki z marnotrawstwem czasu i surowca.

Znalazło to swój wyraz w szeroko rozwiniętym współzawodnictwie pracy — które objęło niewątpliwie większość robotników przemysłu miejscowego — jak również w szkoleniu i doszkalanii zawodowym.

Celem dalszej realizacji zadań oszczędzania, PPM musi się szczerze przyznać do poważnych braków na odcinku opracowania norm technicznych. Brak norm czasu i zużycia materiałów, tolerowanie przestarzałych norm — to poważne niedociągnięcia w gospodarce PPM. Tego nie udało się jeszcze dotychczas całkowicie usunąć.

Szczególnie ważne jest zmniejszenie zużycia i marnotrawstwa całego szeregu surowców deficytowych i importowanych.

Wprowadzenie racjonalnej gospodarki materiałowej zapewni zwiększenie ilości produkcji przy obniżeniu norm zużycia na jednostkę i zmniejszenia odpadków.

Barczo ważnym zadaniem dla zakładów państwowego przemysłu miejscowego jest maksymalne wykorzystanie i zużycie wszelkiego rodzaju odpadków użytkowych.

Racjonalna gospodarka odpadkami udowodniła, że można Państwu zaoszczędzić miliony złotych, a przedsiębiorstwu powiększyć dochody, wykorzystując maksymalnie odpadki skóry, drzewa, żelaza, przędzy, tkanin itp. Konieczna jest codzienna walka z brakami produkcyjnymi zarówno w wyrobach gotowych, jak też w półfabrykatkach. I jedno, i drugie braki wpływają na częściową utratę wartości użytkowej przedmiotów wytwarzanych.

Straty materiałowe polegają nie tylko na nadmiernym zużyciu surowców i materiałów pomocniczych i powstają nie tylko w samym okresie produkcji ale istnieją też często w czasie magazynowania. W wypadkach, jeśli magazynowana jest większa ilość surowca lub gotowej produkcji przez dłuższy czas, a warunki magazynowania są nieodpowiednie, to-

war ulega zniszczeniu i traci swoją wartość.

Brak ustalonych normatywów jest często przyczyną gromadzenia przez niektóre zakłady nadmiernych zapasów, przy czym mogą to być:

- a) remanenty poniemieckie, zbędne i nie nadające się do produkcji,
- b) remanenty surowców i materiałów pomocniczych, przekraczające planowy normatyw zapasu,
- c) remanenty towarów niechodliwych,
- d) remanenty półfabrykatów międzyoperacyjnych, będące wynikiem złej organizacji pracy w danym przedsiębiorstwie,
- e) remanenty wyrobów gotowych.

Mając na uwadze wyszczególnione warunki jasne jest, że zagadnienie ustalenia normatywów zapasu surowców i materiałów pomocniczych oraz półfabrykatów i gotowej produkcji, musi być traktowane jako jedno z generalnych zagadnień w wykonaniu zadań oszczędności.

Inż. MIECZYŚLAW SPODAR
DPM — Kraków.

Uprzemysłowienie kraju drogą do dobrobytu mas pracujących

Podstawowym założeniem kończącego się planu 3-letniego i przyszłego planu 6-letniego jest zbudowanie fundamentów socjalizmu w Polsce.

Zbudować socjalizm u nas znaczy zlikwidować elementy kapitalistyczne w gospodarce ogólnopaństwowej, które jak wiemy opierają się na obrocie drobnotowarowym, a stworzyć planową gospodarkę uspołecznioną.

Należy przy tym zlikwidować zacofanie ekonomiczne Polski i podnieść poziom jej sił wytwórczych, a przede wszystkim uważać by w żadnej dziedzinie życia gospodarczego element kapitalistyczny nie miał decydującego znaczenia. Założenia powyższe będą dopiero wówczas słuszne, jeżeli dadzą w wyniku podniesienie dobrobytu materialnego, wzrost kultury i świadomości mas pracujących, gdyż bez tego nie może być mowy o celowym wykorzystaniu sił wytwórczych. Podstawą dla realizacji tych zadań musi być utrwalenie i udoskonalenie stosowanych metod gospodarczych.

Dochód narodowy dzieli się zasadniczo na 2 części: jedną, którą spożywa się bezpośrednio i drugą, która zostaje akumulowana, czyli inwestowana w dalszej rozbudowie gospodarczej. Bazą akumulacji w gospodarce socjalistycznej jest przede wszystkim ciągły wzrost masy produktu społecznego, obracanego na cele dalszego rozwoju wytwórczości, zwiększenie podstawowych i obrotowych funduszy gospodarki narodowej i wciąganie do produkcji nowych rzesz pracowników, szybszy rozwój wytwórczości środków produkcji.

Uregulowanie tego zagadnienia przyczyni się do wprowadzenia w obrót w gospodarce narodowej zamrożonych milionów złotych.

Jeszcze jednym ważnym momentem w realizacji systemu oszczędzania w PPM jest walka z biurokracją, z przerostem w aparacie administracyjnym.

Należy znacznie ograniczyć ilość różnych komórek funkcyjnych, przez wprowadzenie należytej organizacji planowania i wykonania wewnątrz aparatu gospodarczego.

Realizując systematycznie postulaty oszczędzania we wszystkich dostępnych formach zapewnimy przedterminowe wykonanie planu 3-letniego i odpowiednio przygotowanie do realizacji planu 6-letniego, zwiększymy dochód społeczny, który jest wskaźnikiem wzrostu dobrobytu i kultury mas pracujących Polski Ludowej na drodze do realizacji idei socjalizmu.

Wzrost produkcji jest podstawą podniesienia stopy życiowej robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

Z drugiej strony systematyczna poprawa sytuacji materialnej, ciągły wzrost potrzeb i siły nabywczej ludności jest podstawą dla rozszerzenia produkcji.

Najlepsza proporcja między wielkością spożywaną a nagromadzoną jest taka, która gwarantuje najszybsze tempo rozwoju gospodarczego i wzrostu dobrobytu i kultury mas pracujących.

Plan 6-cioletni planuje wzrost stopy życiowej o 200% w stosunku do okresu przedwojennego, a równoległe z tym polepszenie warunków mieszkaniowych przez wybudowanie 520.000 nowych izb mieszkalnych oraz szeroką rozbudowę lecznictwa i instytucyj kulturalno-oświatowych.

Uprzemysłowienie kraju ma swój wyraz w szybszym wzroście produkcji i środków produkcji w stosunku do środków spożycia. Jeżeli przyjmijemy liczbę 100 za łączną produkcję przemysłową i rolniczą to w roku 1947 na przemysł wypada 45,5 a na rolnictwo 54,5. — W roku 1948 stosunek ten wynosił przemysł — 64, rolnictwo — 36.

Widzimy z tego, że już w drugim roku gospodarki planowej przeważa czynnik produkcji przemysłowej.

Jeżeli zastanowimy się nad kwestią chłopów mało i średnio-rolnych, to na skutek powiększenia możliwości zarobków w przemyśle,

na skutek likwidacji zadłużenia przedwojennego, zmiany stosunków cen artykułów rolniczych i przemysłowych, korzystny układ podatków gruntowych — sytuacja materialna chłopów uległa znacznej poprawie.

Rozwój przemysłu odbywa się nie tylko na drodze odbudowy zniszczeń, ale i na drodze tworzenia nowych gałęzi wytwórczych.

W rezultacie zdrowej równowagi przemysłowej otrzymujemy w roku 1948 wzrost produkcji cukru do 170% w porównaniu do czasów przedwojennych na głowę ludności, produkcji tkanin wełnianych do 154%, bawełnianych do 151%.

Wzrost produkcji energii elektrycznej sięga 266%, węgla 264%, stali 177%.

Centralnym zagadnieniem uprzemysłowienia jest jak najszybszy wzrost produkcji maszyn, zależny od rozwoju produkcji stali. W tej gałęzi przemysłowej jesteśmy daleko w tyle w stosunku n. p. do Czechosłowacji, gdzie tego rodzaju produkcja jest 2,5 razy wyższa na głowę ludności aniżeli u nas. Plan 6-cioletni przewiduje dwukrotny wzrost produkcji stali w stosunku do okresu przedwojennego, co daje podstawę silnego rozwoju przemysłu metalowego, maszynowego i obrabiarkowego. Rozbudowanie przemysłu chemicznego w okresie planu 6-cioletniego ma sięgać ca 300% w stosunku do roku 1949, co ma szczególne znaczenie z uwagi na dogodną krajową bazę surowcową i wysuwa się na czoło przemysłu narodowego. Produkcja traktorów oraz produkcja nawozów sztucznych ma zasadnicze znaczenie w unowocześnieniu gospodarki rolnej, powiększeniu produkcji rolnej, a tym samym w podniesieniu dobrobytu warstwy chłopskiej.

Realizacja powyższych zamierzeń musi być oparta o rozbudowę wielkiej bazy energii elektrycznej, która nie tylko da „moc“ fabrykom i zakładom przemysłowym, ale także przyniesie światło do chałup wiejskich i da możliwość korzystania nawet najszerzym warstwom ludności z dobrodziejstw zainstalowanego radia czy motoru elektrycznego.

Technice rozbudowy przemysłu musi nieodłącznie towarzyszyć przyspieszenie procesów produkcyjnych, ich mechanizacja i automatyzacja. Mechanizacja oznacza zastąpienie pracy ludzkiej pracą mechanizmów.

Stalin w „Zagadnieniach Leninizmu“ powiada: „... mechanizacja procesów pracy jest tą nową dla nas i decydującą siłą, bez której nie można wytrzymać ani naszego tempa ani nowych rozmiarów produkcji“. Wyższym stopniem mechanizacji jest automatyzacja. Jeżeli przyjmiemy, że przez mechanizację zastępujemy pracę człowieka pracą maszyn, pozostawiając mu rolę dozoru i obsługi maszyn, to automatyzacja zastępuje człowieka w znacznej mierze w tej jego ostatniej funkcji. Automatyzacja daje wprost nieograniczone możliwości wzrostu wydajności pracy i zmienia zasa-

dniczo jej charakter. Usprawnienia te łącznie z ruchem współzawodnictwa pracy i z wyłączością techniczną winny dać wzrost wydajności pracy w przemyśle przeciętnie 40—45% oraz znaczne obniżenie kosztów własnych.

W odróżnieniu od kapitalizmu każde rzeczywiste obniżenie kosztów produkcji poszczególnego przedsiębiorstwa przynosi w systemie gospodarki socjalistycznej korzyść całemu społeczeństwu. Należy tu jednak pamiętać, że uzyskana obniżka kosztów nie może nastąpić na skutek obniżki jakości towaru.

Systematyczne obniżanie kosztów produkcji towaru jest prawem gospodarki społecznej. Zmniejszenie kosztów produkcji jest dla rozwoju tej gospodarki obiektywną koniecznością, gdyż zmniejszenie to oznacza zaoszczędzenie społecznego czasu pracy i jest tym samym źródłem wzrostu bogactwa narodowego i podniesienia dobrobytu mas pracujących.

Już Marks określił, że „oszczędność czasu pracy, a także jego planowy rozdział pomiędzy różnorodne gałęzie produkcji — staje się podstawowym prawem ekonomicznym produkcji społecznej.“

Problemy współzawodnictwa i obniżki kosztów produkcji nabierają głębszego znaczenia przy założeniu, że w okresie planu 6-cioletniego zbudowanych zostanie ok. 350 nowych zakładów pracy, gdzie znajdzie zatrudnienie ca 300.000 ludzi.

Należy z kolei zastanowić się, jakie obszary państwa będą uprzemysłowione?

Odpowiedź jest prosta. Nowe zakłady przemysłowe należy budować przede wszystkim w województwach wschodnich i centralnych.

Min. Minc stwierdził, że z 300.000 robotników nowowytbudowanych zakładów ok. 200 tys. przypadnie na województwa dotychczas mało uprzemysłowione. Tego rodzaju posunięcie rozłoży równomiernie przemysłowy ciężar gatunkowy na wschód i północ, ożywi te obszary i stworzy nowe warunki bytu dla ludności.

Uprzemysłowienie kraju rozwiązuje nam między innymi problem przesunięcia ludności zbędnej w rolnictwie i w innych dziedzinach do przemysłu, z tym zastrzeżeniem, że w rolnictwie musi pozostać taka liczba ludności, by rola była uprawiana i nie leżała odłogiem. Dzięki mechanizacji w rolnictwie możemy siły ludzkie wybitnie zmniejszyć, a przechodząc częściowo z produkcji zbożowej na hodowlaną i ogrodniczą oraz produkcję surowca dla przemysłu rolno, stworzyć w następstwie możliwości rozwoju tego przemysłu.

Rozwój uprzemysłowienia jest więc teoretycznie nieograniczony, niemniej decydującą rolę grają tu przyrodzone warunki rozwojowe, jakie wynikają z nowych granic i nowego układu demograficznego ludności. Przyjmuje się, że przy naturalnym wzroście ludności do końca roku 1949 będziemy mieli 25 milionów ludności. Rozpatrzmy podaną tabelę:

Ludność w milionach

Rok	Ogólnie	Rolnictwo	Przemysł	Inne
1939	35	20,5	7	7,5
%	100	59	20	21
1948	24	13,4	5	5,5
%	100	56	21	23
1949	25	13,5	6	4,5
%	100	54	28	18
1958	26,7	12,5	9,5	5
%	100	46	35,5	18,5

Z tablicy wynika, że w rolnictwie chcemy utrzymać średnio 13,5 miliona ludności. Mieliśmy przed wojną na głowę ludności 1,25 ha użytków rolnych, podczas gdy Niemcy i Czechosłowacja miały 2 ha. Świadczyło to o nadmiarze ludności na roli i braku mechanizacji.

Gdybyśmy mieli ten sam stan liczebny koni co przed wojną i gdyby na głowę ludności przypadało jak poprzednio 1,25 ha, to dla pełnego zagospodarowania użytków potrzeba by 16,5 mil. ludności rolniczej. Stawiając w założeniu do dyspozycji rolnej 13,5 mil. ludności, wydajność musimy podnieść do 1,6 ha na głowę ludności. Dalsza obniżka ludności rolniczej staje się konsekwencją uprzemysłowienia kraju i mechanizacji produkcji.

Musimy tu pamiętać jeszcze o tym, że przesunięcie ludności do przemysłu będzie się odbywać także z dziedziny handlu i rzemiosła. Ze wzrostem przemysłu i podniesieniem stopy życiowej ludności wzrośnie też i konsumpcja

Mgr TOMASZ RUSEK

Gdynia

Na temat planowania i statystyki pisze się u nas bardzo dużo. Przeobrażenia gospodarcze i społeczne wyłoniły potrzebę zapewnienia luk metodologicznych i naukowych dla personełu.

Proces kształcenia kadr zawodowców ciągle trwa, robi znaczne postępy i ma na swej karcie wiele pozytywnych osiągnięć. Jedną z trudności jest sceptycyzm „starej szkoły“, która nie chce się nagiąć do zasad i wytycznych gospodarki planowej, a mianowicie do rozpracowań i analiz planów i statystyki. Tymczasem gruntowne studium i opanowanie zagadnień musi każdego utwierdzić w przekonaniu, że można planować realnie, że należy i trzeba planować, a następnie, że planowanie i statystyka tworzą organiczną, uzupełniającą się całość.

Nie ulega wątpliwości, że musimy planować. Do najdrobniejszego szczegółu, do ostatniej czynności człowieka czy maszyn, do ostatniego grosza wydatku czy przychodu. Częsta zmiana pojęć planowania, możliwości i życzeń stwarza sytuację dość trudną do rozwiązania i powoduje nierealne powiązanie

samej ludności wiejskiej, toteż rolnictwo powinno nadążyć za przemysłem w takim tempie, żeby równocześnie zapewnić podniesienie konsumpcji własnej. Nie małą rolę odegrają tu: przebudowa ustroju rolnego i organizowane ośrodki maszynowe jako społeczny czynnik regulujący potrzeby rolnictwa.

Kultura produkcji rolnej musi stale podnosić się w oparciu o mechanizację pracy ludzkiej i nawozy sztuczne, których przemysł musi dostarczyć rolnictwu.

Powiększony dochód narodowy, którego wskaźnik równy 50 w 1946 roku stale wzrasta i już w roku 1949 przewyższa 110 (przy założeniu 1938 = 100) stwarza warunki rozbudowy szkolnictwa zawodowego średniego i wyższego. Badania naukowe są popierane bez względu na natychmiastową ich użyteczność gospodarczą.

W opiece nad dzieckiem i młodzieżą szczególną uwagę poświęca się sieci domów dziecka, zapewniając opiekę wychowawczą dzieciom rodziców pracujących i poprawiając warunki zaopatrzenia i zdrowotne dziecka.

Nowe lepsze warunki bytu walczą skutecznie z chorobami społecznymi, a przede wszystkim z gruźlicą. Lecznictwo uspołecznione, sieci domów wypoczynkowych, higiena i bezpieczeństwo pracy służą zdrowiu robotnika.

Takie są efekty słusznych założeń uprzemysłowienia kraju, taką jest droga socjalizmu i takie są zamierzenia i osiągnięcia planu „sytości i dobrobytu“. **Człowiek pracuje dla człowieka i dla lepszej jego przyszłości.**

Statystyka i planowanie

zasadniczych momentów w życiu przedsiębiorstwa. Planowanie jest przyjęciem obowiązku w granicach możliwości, jest cyfrowym określeniem przyszłości i rozwoju przedsiębiorstwa, ze stworzeniem warunków do urzeczywistnienia tej przyszłości. I nie może być mowy o dobrym, racjonalnym i rzeczywistym planowaniu, jeżeli nie dopisuje statystyka, jeżeli to źródło dostarczania cyfr bywa zmaćnione lub w ogóle nie działa.

Niejednokrotnie dreszcz zgrozy i znużenia ogarnia kierownika przedsiębiorstwa, gdy pomyśli o statystyce. Utańło się błędne mniemanie, że statystyka jest złem koniecznym, a planowanie jego dodatkiem. Tu znów następuje niewłaściwe powiązanie i utożsamianie statystyki ze sprawozdawczością. Drobiazgowo, terminowo i dość obszerna sprawozdawczość zawiera w sobie dużo elementów statystycznych, ale patrzenie na statystykę pod tym kątem jest zupełnie niewłaściwe i z gruntu błędne.

Statystyka i metoda statystyczna w przedsiębiorstwie ma właściwie dwa zadania do spełnienia:

A — Ilościowe ujmowanie zachodzących zjawisk.

B — Wyjaśnianie tych zjawisk.

Gromadzenie cyfr statystycznych winno się odbywać ze wszystkich miejsc ich występowania, winno obejmować wszystkie możliwe i pożyteczne dziedziny prac zakładu. W tym celu należy wykorzystać dane wszystkich działów i biur przedsiębiorstwa, a w wypadku braku pewnych liczb, przeprowadzić dokładne badania dla potrzeb statystyki. Da to pewną logiczną całość i porównalność. Niewiele np. będą mówiły cyfry osiągnięć produkcyjnych bez porównania ich z cyframi zatrudnienia czy wypłat.

Wyjaśnianie zjawisk prowadzi do konstrukcji związków przyczynowych. Przez analizę dociekamy przyczyn, które rządzą naszym układem. I tu leży sens statystyki i jej istota, wyrażająca się w analizie. Statystyk w przedsiębiorstwie to nie urzędnik, co zbiera, notuje, zlicza długie kolumny, wykreśla krzywe i proste. Statystyk opracowuje zebrany materiał, ale jego głównym zadaniem jest analiza, wysnucie wniosków konkretnych, dotarcie do istoty zagadnienia i udzielenie odpowiedzi, dlaczego układ cyfrowy kształtował się tak, a nie inaczej, gdzie należy szukać przyczyn, że koszty własne wzrosły, dlaczego wydajność pracy przy większej podaży surowca jest większa itd. W ten sposób stworzymy cenne źródło wiadomości dla kierownictwa i damy właściwą ocenę przedsiębiorstwa. Oczywiście jeżeli prace statystyczne ograniczy się do obojętnych formularzy i terminów, to trudno nie nazwać takiej statystyki nudną. Tym więcej, że czynniki miarodajne nie dają zbyt wiele chwil wytchnienia i zasypują nowymi pomysłami, formami, wzorami i wzorkami wydziały statystyczne. W nawale prac nieistotnych ginie właściwy sens, stygnie zapał i zacierają się prawda.

Statystyka w przedsiębiorstwie musi posiadać trzy zasadnicze przymioty: **musi być samodzielną, rzeczywistą i porównalną.**

Samodzielną, aby szła drogami zasad i kierowała się prawidłami swej teorii.

Rzeczywistą, aby w oparciu o prawdę odzwierciedlała fakty, które notuje, i masy, które bada. Aby mogła udokumentować swe zestawienia i udowodnić, że zebrane dane metodą kompletnych zliczeń są niewzruszalne.

Porównalną, aby wyszła z ram własnych zainteresowań i potrafiła sięgnąć do danych innych przedsiębiorstw, pokrewnych branż i różnych sektorów. A na szerokiej platformie zestawień terenowych i ogólnokrajowych znaleźć własną pozycję.

W takich wypadkach statystyka stanie na odpowiednim poziomie, odpowie zadaniom i celom, do których jest powołana. Wiele przedsiębiorstw i biur prowadzi dziś prace statystyczne wzorowo i wówczas oddaje im ona cenne usługi, jest pulsem poczynań.

Odnośnie do związków rzeczowych statystyki z planowaniem podkreślić należy rolę statystyki przy opracowywaniu planu. Na podstawie danych, osiągniętych doświadczeń, przeglądu ubiegłych sił, zapasów i możliwości, możemy zaprojektować przyszłość z dość dokładnym jej określeniem co do jakości i ilości. Wiedząc np., że w roku 1947 w marcu i 1948 w marcu przy produkcji wyrobów drzewnych podaż surowca była wystarczająca i plan ubiegłych lat w tych miesiącach był znacznie przekraczany, z całą odwagą można planować na marzec 1950 roku ilości maksymalne, jakie wykonano w jednym z ubiegłych lat. Jeżeli doświadczenie nas nauczyło, że w lipcu ilość surowca jest wystarczająca, ale ze względu na położenie zakładu w rolniczej okolicy lipiec charakteryzuje się odpływem sił roboczych do żniw, ilościowy plan produkcji liczyć się musi z tymi zjawiskami.

Drugie i zasadnicze zadanie statystyki to kontrola wykonania planu. Tylko na tej drodze można się spodziewać szybkich i wyczerpujących informacji. W krótkich odstępach czasu kontrola statystyczna daje nam możliwość wysnuwania właściwych wniosków. Wszelkie odchylenia są natychmiast notowane, a czynniki wpływające na przekraczanie lub niedociągnięcia mogą być w zarodku usuwane. Środki i sposoby, jakimi dysponuje statystyka, w zupełności wystarczą, aby poznać błędy planu, leżące u jego założenia, lub wyłowić przyczyny powodujące mankamenty w realizacji, ewentualnie znaleźć hamujący powód zewnętrzny.

Warunki pracy, uregulowane przez umowy zbiorowe, nakładają na przedsiębiorstwa obowiązek wzmocnienia czujności prac statystycznych. W domenie prac statystycznych znaleźć się musi kontrola wydajności pracy, norm i wzorców, przepustowości maszyn. Statystyka ma wykrywać wąskie gardła, zdolności produkcyjne i te wszystkie przyczyny, które potrafią usprawnić działalność zakładu. W powiązaniu z planem stworzy to harmonijną całość.

Obecnie zamierzenia Rządu w dziedzinie kontroli, oszczędności, podniesienia wydajności pracy, walki z marnotrawstwem nakładają na statystykę wielkie obowiązki. W działach statystycznych winna się skupiać myśl i wysiłek ogarniający całokształt tych zagadnień. Drobne i na pozór mało znaczące fakty prowadzą nieraz do przyczyn godzących w ogólne dobro zakładu, do żerowania na dobrodziejstwach ustroju socjalistycznego. Możliwość uchwycenia ich leży właśnie w statystyce.

Np. zakład zatrudnia 250 robotników. Lista płacy opiewa na 44.100 roboczogodzin. I tak trwa dłuższy czas. A ilość roboczogodzin waha się w granicach od 100—200. Badania statystyczne wykazały, że przy 250 robotnikach liczba godzin winna wynosić np. w styczniu 46.000. Brak 1900 godzin. Przyjmując w styczniu 184 godziny pracy, wysnuto wnioski, że

prawie 10 osób dziennie nie staje do pracy. Dalsza analiza wykazała, że są pewni robotnicy, co notorycznie opuszczają pracę, inni zaś dorywczo przychodzą. Okazuje się, że niektórym potrzebna tylko legitymacja służbowa, zniżka, bony tłuszczowe, wyjazd na wczasy lub zasiłek z ubezpieczalni itp.

Te i podobne zagadnienia wpływają najwyraźniej przy statystyce, przez co staje się ona źródłem usprawnienia organizacji pracy.

Mgr Br. Mosingiewicz

Co to jest brak nadzoru w świetle prawa

Tak jak prawo zrodziło się z życia praktycznego, tak też pojęcie „nadzór” jest pojęciem życiowym, które znaczenia prawnego może nabrać dopiero w pewnych okolicznościach.

W życiu na wiele rzeczy nie zwraca się uwagi — przechodzi się nad nimi do porządku, nie zastanawia się nad nimi, chociażby dlatego, że są one albo tak oczywiste i wiadome, że nie budziłyby zainteresowania, albo dlatego, że w życiu codziennym nie ma czasu na rozważania tego rodzaju.

Do takich powszechnych, a jednak mało dostrzegalnych i nie docenianych, a raczej nie roztrząsanych codziennych przejawów życiowych należy nadzór.

Język nasz posiada bardzo wiele określeń na wyrażenie treści, która polega na nadzorze w różnych postaciach i zastosowaniu.

Nadzorem jest wszelkiego rodzaju troska, straż, czujność, opieka, staranie, pielęgnowanie, wychowywanie, badanie, obserwacja, wgląd, inspekcja, kontrola. W następstwie nadzoru — czuwania rodzą się wnioski i postanowienia dla dalszych przedsięwzięć lub zaniechania zaobserwowanych błędów i wprowadzanie ulepszeń.

Nadzór wypełnia poważną część życia ludzkiego i jest podstawą i motorem wszelkiego postępu.

Nadzór nie jest beczynnością lub biernością. Jest on *pracą* tak, jak każda inna praca i to bardzo odpowiedzialną i ważną zarówno w sferze prywatnych interesów życiowych jednostki, jak i w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym.

Nadzór jest pracą owocną, obficie wynagradza włożony trud zawsze i niezawodnie. Oszczędza nakład pracy i zabezpiecza jej wyniki.

Nadzór w najszerszym tego słowa znaczeniu może przejawiać się jako nadzór nad sobą, pracą i postępowaniem, tudzież jako nadzór nad pracą i postępowaniem innych osób, wreszcie jako nadzór nad pewnymi zjawiskami w życiu zbiorowym społeczeń-

Przedsiębiorstwo jest organizmem żywym i nie podobna uchwycić wszystkich jego drgnień. Statystyk musi być wpleciony w organizm społeczności i działać jako jeden z ważnych jej składników. Niemniej wszyscy inni przez swą pracę i głębokie uświadomienie obywatelskie mają obowiązek wzmożenia wysiłku w marszu ku socjalizmowi.

stwa, zakładów przemysłowych oraz instytucji.

Rozróżnić należy nadzór dobrowolny i nadzór oparty na obowiązku prawnym, wynikającym ze stosunku prawnego, prawnoprywatnego lub prawnopublicznego albo oparty wprost na ustawie (władza rodzicielska) bądź też na podstawie zlecenia sądu lub władzy publicznej (opiekun, kurator, zarządca przymusowy itp.).

Oczywiście tylko nadzór wynikający z obowiązku prawnego lub z ustawy ma znaczenie dla wyjaśnienia pytania objętego tytułem tego artykułu.

Przykładem ustawowej odpowiedzialności z tytułu nadzoru obowiązkowego może być ustęp 2 artykułu 14-go ustawy o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym z 2 czerwca 1947 ogłoszonej w Dzienniku Ustaw R. P. Nr 43 poz. 218 o brzmieniu następującym (podkreślenia i uwagi w nawiasach — autora):

„Art. 14. 1. Kto wykrocza przeciwko przepisom art. 1. (zakaz pobierania cen wyższych od maksymalnych i przekraczania dozwolonych marż zarobkowych) lub 3 ust. 2 (zakaz odmowy sprzedaży posiadanego w przedsiębiorstwie towaru w ramach normalnego zapotrzebowania) albo dopuszcza się nieuczciwych czynności lub zaniechań, mogących wywołać zwyżkę cen wszelkiego rodzaju towarów a w szczególności, kto bierze udział w handlu łańcuskowym albo kto dla osiągnięcia nadmiernego zysku skupuje, gromadzi lub ukrywa towary — podlega karze więzienia do lat pięciu i grzywnie do 5.000.000 złotych lub jednej z tych kar.

2. Tej samej karze podlega, kto prowadząc przedsiębiorstwo sprzedaży lub **sprawując nad nim nadzór** dopuszcza do popełnienia przestępstw określonych w art. 1 i 3 ust. 2.

3. Jeżeli sprawca działa nieumyślnie (z lekkomyślności lub niedbalstwa), podlega karze aresztu do jednego roku i grzywnie do 500.000 zł lub jednej z tych kar”.

Państwo jako producent i opiekun produkcji zmierza przez swoją politykę gospodarczą do zaspokojenia potrzeb społeczeństwa odbudowując zwichniętą w tym względzie przez wojnę i okupację równowagę. Świat pracy przez zwiększanie wydajności, podnoszenie jakości i unikanie wszelkiej niecelowości i rozrzutności stara się dać produkcję w dostatecznej ilości, dobrą i taną. W tym celu także odpowiednie organa z udziałem zainteresowanego czynnika społecznego ustalają ceny maksymalne, wzgl. marże zarobkowe uwzględniające opłacalność pracy producenta, godziwy zysk sprzedawcy i zdolność nabywczą konsumenta.

Państwo i społeczeństwo nie może dopuścić do tego, żeby przez podbijanie cen dyktowane chciwością nieuczciwych jednostek aparatu rozprawdzającego towary zaozorzeń się wyzysk. Każdemu człowiekowi pracy każda złotówka jest droga i nie powinna być bezprawnie zabrana. Niemoralność takiego zaboru bezprawnego niczym nie różni się od zwykłej kradzieży cudzego mienia. Toteż wprowadzony został nadzór społeczny nad cenami przez Społeczne Komisje Kontroli Cen przy Radach Narodowych w oparciu o ust. z 2. 6. 47 (jak wyżej) a ponadto taki sam nadzór powierzony został samym kupcom i kierownikom przedsiębiorstw sprzedaży w stosunku do ich własnego personelu (jak wyżej art. 14 ustęp 2). Za brak nadzoru ponoszą oni taką samą odpowiedzialność, jakby sami dopuścili się danego przestępstwa.

Brak nadzoru ze strony zobowiązanego przedstawia się jako niedopełnienie obowiązku i stwarza dla uprawnionej władzy lub osoby podstawy do wyciągnięcia konsekwencji prawnych. Szczupłe ramy artykułu nie pozwalają na szczegółowe omówienie tych konsekwencji prawnych w świetle prawa cywilnego, administracyjnego czy też odpowiedzialności porządkowej (dyscyplinarnej).

Najpoważniejsze skutki prawne pociągają za sobą takie niedopełnienie obowiązku nadzoru, z którego wynikła szkoda, a nawet tylko niebezpieczeństwo (możliwość) szkody. Na płaszczyźnie prawa cywilnego (kodeksu zobowiązań) spowodowanie szkody pociągając może za sobą odpowiedzialność majątkową — powetowania szkody.

Na płaszczyźnie zaś prawa karnego odpowiedzialność karną. Tu rozróżnić należy odpowiedzialność karną urzędniczą od odpowiedzialności innych osób, nie — urzędników.

Obowiązujący jeszcze kodeks karny z roku 1932 w artykule 269-ym który nie odnowiczym, przewidywał karę do pięciu lat sił się do odpowiedzialności w zakresie urzę-

więzienia i ściganie z urzędu przez prokuratora takiej osoby, która zajmując się na podstawie ustawy lub umowy sprawami majątkowymi innej osoby, działa na jej szkodę. Należy zauważyć, że przepis ten miał na celu wyłącznie ochronę interesu prywatnego.

Rzecz zrozumiała, że poważniej przedstawia się sprawa obowiązku nadzoru, ciągnącego na osobach zatrudnionych w służbie publicznej (administracji, samorządzie, szkolnictwie, skarbowości itd.) oraz w państwowym aparacie gospodarczym i spółdzielczości. Tu ma miejsce odpowiedzialność kwalifikowana, urzędnicza, tu nadzór wchodzi w zakres obowiązków służbowych, których niedopełnienie godzi w interes publiczny lub będący pod opieką prawa (i tego urzędnika) interes prywatny.

Jasne jest dla każdego, gdy się zastanowi, ile szkód powstać może z powodu braku nadzoru ze strony osób pełniących funkcje w państwowym lub społecznym aparacie politycznym i gospodarczym, skoro w życiu jednostki ma takie wielkie znaczenie.

Gdyby się ujęło statystycznie te straty, które z braku nadzoru, w najszerszym tego słowa pojęciu, powstają i te utracone korzyści, które przy należytych nadzorze i staranności mogłyby być osiągnięte, powstałyby niewątpliwie pozycje bardzo poważne.

Można powiedzieć śmiało, że **nie ma szkody bez przyczyny.**

Różnorodne i liczne mogą być przyczyny szkód, jednakże rzadko i wyjątkowo pochodzą one z „siły wyższej”, tj. nie dającej się uniknąć, natomiast przeważnie są one z a w i n i o n e, chociażby nawet nieumyślnie przez ludzi — właśnie z powodu zaniedbania nadzoru.

Karną odpowiedzialność urzędniczą za działanie na szkodę interesu publicznego i prywatnego m. in. także przez niedopełnienie obowiązku nadzoru, przewiduje art. 286 § 1 kodeksu karnego, objęty dekretem o postępowaniu doraźnym z r. 45. Zauważyć wypada, że w świetle przepisów prawa, odpowiedzialności urzędniczej podlega nie tylko urzędnik w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale każdy kto jest zatrudniony także w przemyśle i handlu państwowym i spółdzielczym (Bliższe określenie znaczenia i zakresu odpowiedzialności urzędniczej za czyny własne i innych osób, zobacz w art. tegoż autogra pt. „Bądź w zgodzie z prawem gospodarczym” w n-rze 19-20 Ogólnopolskiego Informatora Przemysłu Miejscowego z grudnia 1948 r.).

Można by przytoczyć tysiące przykładów na podkreślenie znaczenia nadzoru w życiu zbiorowym ludzi i dać ujście fantazji w wyliczeniu nieobliczalnych następstw uje-

nych z zaniedbania nadzoru. Np. gdyby aparat służby zdrowia nie dopełnił obowiązku czuwania nad przejawami chorób zakaźnych, nie lokalizowałby ich, nie zapobiegałby im przez szczepienia ochronne i nie reagowałby na opór ze strony ludzi nie stosujących się do zarządzeń, to powstać by mogły epidemie, jak to miało miejsce w dawnych czasach.

Nadzór weterynaryjny czuwa nad gospodarką hodowlaną i poddaje kontroli przeznaczony do konsumpcji ubój rzeźny. Nadzór techniczny w przemyśle, budownictwie i komunikacji czuwa nad bezpieczeństwem dla życia ludzkiego i mienia. Inspektoraty kontroli przemysłu oraz instytucje kontroli finansowej czuwają nad prawidłowo-

wym wykonywaniem planów gospodarczych dysponowaniem i gospodarowaniem mieniem publicznym.

Obowiązek wzmożonej czujności i nadzoru nakłada w szczególnym stopniu zainicjowana przez nasze najwyższe organa władzy akcja oszczędnościowa we wszystkich dziedzinach działalności państwowej.

W naszym narodzie dopiero po wyzwoleniu politycznym i społecznym wzrasta świadomość, że nowe polskie prawo jest zbiornicą celowych i koniecznych dla dobra ogólnego przepisów, a organa stojące na straży prawa spełniają ten najwyższy nadzór nad dobrami, które naród w swoim prawodawstwie uznał za potrzebne chronić.

Podział Dyrekcji PM w Katowicach

Dotychczasowa Dyrekcja Przemysłu Miejscowego w Katowicach zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 31. XII. 48 r. znak: O. G. VII. A. 0102/270 została podzielona na dwie samodzielne jednostki.

Na podstawie tego zarządzenia zostały utworzone:

- 1) Śląska Dyrekcja Metalowego i Elektrotechnicznego Przemysłu Miejscowego w Katowicach, mająca w swoim zarządzie 64 zakłady przemysłu metalowego i elektrotechnicznego. Naczelnym Dyrektorem tej Dyrekcji został mianowany Ob. Inż. Mieczysław Wróblewski.
- 2) Śląska Dyrekcja Ogólnobranżowa Przemysłu Miejscowego z siedzibą w Katowicach, której podlega 67 zakładów przemysłu ogólnobranżowego, w tym reprezentowany jest przemysł drzewny, chemiczny, włókienniczy, skórzaný, galanteryjny, pralniczo-farbiarski itp. Naczelnym Dyrektorem Dyrekcji Ogólnobranżowej został mianowany Ob. Tadeusz Jakubowicz.

Obecnie nowoutworzone jednostki przemysłowe znajdują się w reorganizacji, a sprzężone kierownictwo tak jednej jak i drugiej Dyrekcji zapewni ich szybki i należyty rozwój.

LEOPOLD BUKOWIECKI

Śląska Dyrekcja Metalowa PPM w świetle cyfr

Korzystając z bogatych doświadczeń w ciągu pięcioletniego istnienia gospodarki planowej w przemyśle miejscowym, przezwyciężyliśmy większość trudności, które wyłoniły się w początkowym stadium rozwoju planowania. Były one wynikiem rozpiętości wachlarza produkcyjnego i braku ustalonego profilu produkcyjnego w zakładach. Opracowanie i wykonanie planów napotykało wówczas na szereg czynników, które powodowały rozbieżność między planem produkcyjnym, a jego wykonaniem.

Obecnie po doświadczeniach z ubiegłych lat znaleźliśmy wytyczne w dziedzinie metodologii i techniki opracowania planów. Mając już wszelkie dane, potrzebne do opracowania realnego i pozytywnego planu, zdołaliśmy przez wytypowanie profilu produkcyjnego w zakła-

dach, organizację pracy i wprowadzenie nowych ulepszeń technicznych podnieść naszą produkcję pod względem ilościowym i jakościowym.

Branża metalowa obejmująca 62 zakłady została podzielona wg profilu produkcyjnego na cztery grupy, a mianowicie grupę odlewniczą, blaszaną, maszynową i konstrukcyjno-maszynową, co w dużej mierze przyczyni się do sprawnego funkcjonowania i koordynacji pracy w dyrekcji i w zakładach.

Zakłady grupy odlewniczej wykonują: odlewy hutnicze, elektrotechniczne, rolnicze i maszynowe.

W grupie blaszanej wykonują: siatki druciane, puszkę do konserw, okucia meblowe i artykuły gospodarstwa domowego.

W grupie maszynowej produkują: maszyny introligatorskie, łańcuchy ogniowe i „Galla“, pilniki, sprężyny, resory, korpusy do spawarek i szczeliwa żeliwne do parowozów.

W grupie konstrukcyjno-maszynowej produkują: kotły, maszyny dla górnictwa, transportery i inne konstrukcje.

Jak z powyższego wynika, zadanie przemysłu miejscowego w ogólnej skali państwowej

ma charakter usługowy, uzupełniając w dużej mierze przemysł kluczowy. Ścisły węzeł jaki istnieje między przemysłem miejscowym a przemysłem ciężkim stanowi i stanowić będzie jeden z najpoważniejszych środków do rozwinięcia naszego przemysłu.

O rozwoju produkcji planowej katowickiej dyrekcji świadczyć mogą następujące cyfry:

	Plan na r. 1948	Plan na r. 1949	%
Zatrudnienie	3.113	4.317	138
roboczo-godziny	6.381.368	9.356.000	147
wartość prod. wg cen 37 r.	17.987.000	33.987.000	196
wartość prod. wg cen bież.	682.610.600	1.642.000.000	240
wskaźnik wydajności na 1 rob.godz. .			
robot. prod.	4,04	4,74	117

Wykonanie planu w 1948 r.

średni stan zatrudnienia	3.266	105%
roboczo-godziny	6.973.148	109%
wart. prod. wg cen 1937 r.	23.726.157	131%
wart. prod. wg cen bieżących	1.308.366.300	—
wskaźnik wydajn. na 1 rob. godz.	4,85	120%

ANTONI PAPROCKI

DPM — Katowice

Współpraca Śląskiej Dyr. Metalowej z przemysłem kluczowym

Charakter produkcji zakładów metalowych śląskiego państwowego przemysłu miejscowego znacznie odbiega od charakteru produkcji zakładów w pozostałych częściach kraju.

Zakłady państwowego przemysłu miejscowego współpracują z przemysłem kluczowym zaopatrując go w części wymienne urządzeń ruchomych, materiały inwestycyjne i artykuły pomocnicze.

W okresie międzywojennym zakłady drobnego przemysłu stanowiące własność prywatną były nastawione raczej na indywidualną obsługę poszczególnych zakładów przemysłu kluczowego. Stan ten w czasie okupacji i w pierwszych dwóch latach powojennych nie uległ zasadniczej zmianie.

W drugiej połowie 1947 r. po reorganizacji przemysłu miejscowego, dyrekcja techniczna nawiązała pierwsze kontakty z przemysłem kluczowym, a w szczególności na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego z przemysłem węglowym. Do poważnych osiągnięć PPM w 1947 r. należy zaliczyć wykonanie masztów wiertniczych i wozów wyciągowych dla Centralnego Zarządu Przemysłu Paliw Płynnych. Jest to pierwszy wypadek, gdzie kilka zakładów przemysłu miejscowego równocześnie wykonuje ważniejsze zamówienie pod ogólnym nadzorem dyrekcji.

Stały wzrost zapotrzebowania przemysłu kluczowego na części wymienne stawia prze-

mysł miejscowy w 1948 r. wobec konieczności zwiększenia produkcji. Jedyną drogą, prócz stałego wzrostu wydajności, która mogła do tego doprowadzić okazała się zmiana dotychczas praktykowanej obsługi poszczególnych zakładów przemysłu kluczowego przez pojedyncze zakłady przemysłu miejscowego, na specjalizację zakładów w określonym zakresie produkcji. Kierowanie w roku 1948 centralnie przez dyrekcję techniczną zamówień na zakłady przyspieszyło ten proces w znacznym stopniu. W wyniku takiej organizacji pracy osiągnięto ogólny wzrost produkcji w stosunku do 1947 r. o 65%, przy czym w pozycjach takich jak odlewy żeliwne i łańcuchy „Galla“ produkcja wzrosła o przeszło 90%.

Osiągnięte wyniki chociaż poważne, nie są jednak dostatecznymi i nie dają jeszcze pełnego obrazu możliwości produkcyjnych PPM.

Produkcja dla przemysłu kluczowego w 1948 r. nie zdążyła wejść na tory planowości, a była raczej prowadzona doraźnie i oparta na nierównomiernie zapotrzebowywanych ilościach różnych wyrobów przez tenże przemysł. Rzecz oczywista, że w takim stanie na skutek zupełnego braku jakichkolwiek zapasów surowcowych, olbrzymia ilość energii i wysiłku technicznego w zakładach została zużyta na wyszukanie i sprowadzenie potrzebnych surowców. Koniecznym więc jest, aby już w najkrótszym czasie przemysł kluczowy nadsyłał zbiorcze za-

potrzebowania w terminach poprzedzających składanie zapotrzebowań surowcowych przez przemysł miejscowy. Dyrekcja PPM ze swej strony mając już dokładne dane, będzie w stanie regulować produkcję poszczególnych zakładów zależnie od stanu parku maszynowego, stopnia kwalifikacji załogi i odpowiednich przydziałów surowca.

Niemniej ważnym zagadnieniem, wpływającym hamująco na wydajność i szybkość produkcji jest zagadnienie rysunków. Jak wykazała praktyka, w szczególności w dziedzinie współpracy z przemysłem węglowym, rysunki części tych samych urządzeń opracowane przez różne kopalnie wykazują znaczne odchylenia wymiarowe i materiałowe. Nie są odosobnionymi wypadki, że części tych samych urządzeń wykonuje się dla jednej kopalni stalwne, dla

drugiej żeliwne. Stworzenie biura technicznego, czy ujednoczenie wskazań na terenie dyrekcji przemysłu miejscowego na te same zamówienia przez przemysł węglowy jest konieczne w dalszym etapie pracy.

Usunięcie poruszonych wyżej zasadniczych niedociągnięć w 1949 r., który jest ostatnim rokiem planu trzyletniego, pozwoli przemysłowi miejscowemu w roku następnym, tj. w pierwszym roku planu sześcioletniego stanąć na wysokości zadania i przejąć całość zaopatrzenia przemysłu kluczowego.

Poważne inwestycje zatwierdzone dla państwowego przemysłu miejscowego w roku bieżącym, dają gwarancję, że przemysł miejscowy będzie mógł wywiązać się z podjętych zobowiązań.

A. Pelipejczyńko

Śląska Dyr. Ogólnobranżowa w Katowicach pracuje dla przemysłu kluczowego

Ważnym zadaniem przemysłu miejscowego jest między innymi zaopatrywanie przemysłu kluczowego w półfabrykaty i gotowe wyroby, które ze względu na swój charakter produkcji nie mogą być wyrabiane w wielkich zakładach. Artykuły te jednakże mają swój ciężar gatunkowy, chociaż wytwarzane są w stosunkowo małych fabrykach.

Załogi kolosów przemysłowych (np. w hutnictwie) przekonały się w okresie Czynu Przedkongresowego, że wykonanie ich ambitnych planów produkcyjnych dla uczczenia Zjednoczenia Partii Robotniczych, w dużej mierze uzależnione było od małych zakładów państwowego przemysłu miejscowego.

Śląska Dyrekcja Ogólnobranżowa Przemysłu Miejscowego w Katowicach już z racji swego położenia jest bazą zaopatrującą ciężki przemysł w wiele artykułów. Poza Śląskiem zaopatruje ona jeszcze odbiorców w Szczecinie, Poznaniu i Bydgoszczy, Częstochowie, Stalowej Woli i Radomiu oraz w pozostałych ośrodkach przemysłowych Polski.

Ale zanim doszło do tak szeroko pojętej współpracy — jak wyglądał początek?

Otóż początek, jak zawsze w pewnych wypadkach jest dobry, w innych zaś wymaga czasu do przewyciężenia przeszkód.

Dobrze zrozumiana współpraca i potrzeby naszego kraju powodują, że niektóre centrale zaopatrzenia (np. CZH i CZP Skórzanego) spieszą często z pomocą, dostarczając fabrykom przemysłu miejscowego surowce z własnych przydziałów.

Niekiedy przeszkodę dla podjęcia produkcji stanowi brak odpowiednich urządzeń słabe jeszcze przygotowania załogi, względnie nieznanomość receptury (branża chemiczna).

I na tym odcinku współpraca z górnictwem, hutnictwem, przemysłem metalowym, czy skórzaniem daje pozytywne rezultaty. Niektóre z przemysłów postawiły do dyspozycji przemysłu miejscowego swoje wieloletnie doświadczenie przekazując nawet przepisy produkcyjne lub też inne dane, konieczne do uruchomienia produkcji.

Trzeba podkreślić, że dzięki wysiłkom pracowników technicznych wytwarzamy dzisiaj wiele artykułów, które dotychczas były sprowadzane z zagranicy. Artykuły te nie ustępują zagranicznym pod żadnym względem.

Podane niżej przykłady najlepiej zilustrują różnorodność asortymentu dostarczanego kluczowemu przemysłowi.

Na przykład Wytwórnia Chemiczna „Ulfig” w Katowicach-Wełnowcu produkuje dla hutnictwa i przemysłu metalowego: spoiwo do jader, lunkieryt, pył węglowy, pył koksowy, lakier wlenicowy oraz szereg dalszych artykułów pomocniczych; wytwórnie wyrobów papierniczych „Kohn” w Bielsku i „Primax” w Będzinie dostarczają wszelkiego rodzaju kartony i opakowania dla przemysłu elektrotechnicznego, metalowego i materiałów wybuchowych; Fabryka Szczotek w Ujeździe wyrabia wszystkie asortymenty szczotek dla całego przemysłu; Wytwórnia Uszczeltek „Latos” w Sosnowcu produkuje uszczelki dla hutnictwa i górnictwa;

Fabryka Chemiczna „Siegel” w Katowicach dostarcza przemysłowi skórzanemu szereg artykułów chemicznych, jak woski, smoły, apretury i inne; zakłady stolarskie naszej dyrekcji wykonują zamówienia przemysłu na specjalne urządzenia biurowe itp.; Wytwórnia bielizny w Będzinie dostarcza dla Głównego Urzędu Kultury Fizycznej w

Warszawie bieliznę i kostiumy sportowe, a zakłady pralnicze obsługują szereg jednostek Służby Polsce.

W bieżącym roku dyrekcja czyni starania o dalszą rozbudowę działów produkcyjnych dla przemysłu kluczowego i pokrycia potrzeb miejscowej ludności.

A. P.

Z rozwoju grupy chemicznej DPM w Katowicach

Branża chemiczna w Dyrekcji Przemysłu Miejskowego w Katowicach jest reprezentowana przez dwa oddziały: fabryk chemicznych i pralniczo-farbiarski, liczące razem 20 zakładów.

Wachlarz produkcji wymienionych fabryk jest bardzo różnorodny; począwszy od pasty do zębów i kosmetyków, poprzez farby mineralne, wszelkiego rodzaju mydła i inne artykuły gospodarstwa domowego, ozdoby choinkowe i wyroby szklane, aż do materiałów pomocniczych dla przemysłu ciężkiego, skórzanego i włókienniczego.

Różnorodność ta wymaga ze strony Dyrekcji sprężystej organizacji i starannej, fachowej opieki.

Aby spełnić rolę, jaką ma przemysł miejscowy w Polsce demokratycznej, przed grupą chemiczną stanęły następujące zadania, znajdujące się obecnie w realizacji:

1. obniżenie kosztów produkcji poprzez zwiększenie wydajności i akcję oszczędnościową,
2. podwyższenie jakości produkowanych wyrobów,
3. dalsza rozbudowa działów produkcji dla przemysłu kluczowego oraz na eksport.

Po unormowaniu sprawy zaopatrzenia w surowce zakłady pokrewnej produkcji staną do wyścigu o zwiększenie wydajności. W planie znajduje się również akcja oszczędnościowa. Poszczególne zakłady zostaną wciągnięte do tej akcji drogą uchwał załogi każdej fabryki. Zwiększenie wydajności oraz pomyślny przebieg akcji oszczędnościowej spowodują obniżenie kosztów produkcji, co z kolei pociągnie za sobą zmianę kalkulacji i umożliwi sprzedaż naszych wyrobów po cenach jeszcze niższych, które już obecnie w wielu wypadkach są uznane na rynku za dostatecznie niskie.

W ubiegłym roku często słyszano się narzekania na gatunek artykułów produkowanych przez nasze zakłady. Obroty spadały. Trzeba przyznać, że były to słuszne uwagi.

Przyczyn było wiele. Po usunięciu ich, **rozpoczęto bitwę o jakość**, o obroty i rentowność.

Zreorganizowano poszczególne zakłady, zmieniono recepturę. Skutki nie dały na siebie długo czekać.

Produkcja wzrosła a niektóre zakłady pracują już pełną parą i mają produkcję wysprzedaną na kilka miesięcy naprzód.

Przykładowo: W fabryce „Siegel” w Katowicach w miesiącu grudniu 48 roku obroty wzrosły z 2,5 mil. do 4 mil. a w miesiącu styczniu br. podskoczyły do 8 mil. — produkcja została wysprzedana do kwietnia br.

Bitwa trwa aż do całkowitego zwycięstwa.

Zgodnie z poleceniami naszego departamentu, Dyrekcja PPM nawiązuje **coraz szerszy kontakt z przemysłem kluczowym**.

Przedtem produkowano szereg artykułów dla hutnictwa. W chwili obecnej zakres tej produkcji zwiększył się znacznie. Pracujemy już dla przemysłu skórzanego. Zgłosiliśmy również gotowość współpracy z przemysłem włókienniczym.

Ze względu na duże możliwości eksportowe ozdób choinkowych, Dyrekcja nasza jako jedna z pierwszych uruchomiła w przeciągu 4 tyg. **wytwórnię ozdób szklanych**. Wytwórnia ta już dzisiaj wykonuje pierwszą dostawę dla „Varimexu”.

W montażu znajduje się druga tego rodzaju wytwórnia. Planowana jest dalsza rozbudowa tego tak skromnie przez sektor uspołeczniony reprezentowanego działu.

Przemysł drzewny w Śląskiej Dyrekcji Ogólnobranżowej

Przemysł drzewny w Polsce przedwrześniowej był słabo rozwinięty, obejmował zaledwie kilkanaście fabryk wyrobów drzewnych oraz szereg drobnych zakładów stolarskich o charakterze rękodzielniczym. Wyroby przemysłu drzewnego nie zaspakajały ani w części potrzeb wewnętrznych.

Z drugiej strony, popyt na wyroby drzewne był bardzo słaby. Surowiec i półfabrykaty były masowo eksportowane za granicę.

Po drugiej wojnie światowej czynniki miarodajne, doceniając rolę jaką przemysł drzewny musi odegrać w dobie odbudowy państwa przystąpiły do stworzenia odpowiedniej organizacji przemysłu drzewnego.

Wzorem innych przemysłów większe fabryki zostały zgrupowane w zjednoczeniach przemysłu drzewnego, a mniejsze zakłady podporządkowano przemysłowi miejscowemu.

Obecnie zadanie przemysłu miejscowego zostało ściśle oznaczone i skonkretyzowane w zasadniczych liniach a mianowicie:

- 1) uzupełnienie produkcji przemysłu kluczowego,
- 2) zaopatrywanie przemysłu kluczowego w narzędzia i materiały pomocnicze,

- 3) zaspokajanie potrzeb miejscowych w dziedzinie przemysłowej, jak też zaspokajanie potrzeb społeczeństwa.

Organizacja przemysłu drzewnego (miejscowego) na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego przechodziła szereg przeobrażeń.

Śląski miejscowy przemysł drzewny skupia obecnie 23 zakłady stolarskie.

Dla lepszego ujęcia gospodarczego, zharmonizowania i usprawnienia produkcji mniejsze zakłady zostały skomasowane w zespoły administracyjne — co w praktyce przyniosło duże oszczędności administracji i zwiększyło możliwości w zakresie rozplanowywania profilu produkcyjnego.

Profil produkcyjnych zakładów drzewnych jest bardzo szeroki i obejmuje szereg asortymentów począwszy od prostych narzędzi gospodarskich i kopalnianych, a skończywszy na meblach luksusowych.

Dla zobrazowania posłuży szczegółowy wykaz zakładów według ustalonego profilu produkcyjnego.

Zakłady główne

L. p.	Nazwa i adres zakładu	Profil produkcyjny
1.	Fabryka Pralek „Ideal“ Będzin, Kołłątaja 57	pralki
2.	Zjednoczone Zakłady Stolarskie Bytom, Poznańska 21	meble biurowe, kuchenne, luksusowe, stol. budowl. spody drewniane
3.	Wytwórnia Mebli Chorzów, Wolności 90	meble różne i stol. budowl.
4.	Zjednoczone Zakłady Stolarskie Gliwice, ul. Stalina 32	j. w.
5.	Zjednoczone Zakłady Stolarskie Głuchołazy, Grunwaldzka 5	meble różne i galanteria drzewna
6.	Fabryka Mebli Nr 3 Katowice, Karbowa 50	meble i stolarka
7.	Wytwórnia Meblowo-Budowlana Katowice, Czarneckiego 5/7	j. w.
8.	Wytwórnia Galanterii Drzewnej Komorowice	pralki, sedesy, koła transmisyjne i meble kuchenne
9.	Fabryka Wyrobów Meblowych Opole, Reymonta 19	meble różne
10.	Zakład Stolarski Strzelce, Krakowska 40	meble białe i stolarka bud.
11.	Zakład Wyrobów Drzewnych Tychy—Wilkowyje	roboty kołodz., sprzęt górniczy i przecier. drzewa
12.	Zjednoczone Zakłady Stolarskie Zabrze, Jagiellońska 1	meble kuchenne i stol. budowl.

Zakłady główne

Rozwój gospodarki drzewnej przedstawia zestawienie wartości produkcji z roku 1948 w porównaniu z rokiem 1947.

Wartość produkcji w cenach bieżących:

1947 r.	131.770.000 zł
1948 r.	269.300.000 zł

Wartość planowej produkcji na rok 1949 wynosi 370.000.000 zł. Jak wynika z powyższego zestawienia wydajność zakładów wzrasta z każdym rokiem dzięki odpowiedniemu planowaniu i zastosowaniu ulepszeń technicznych i administracyjnych.

Niezależnie od wzrostu wydajności i rentowności zakładów wzrosła również dokładność i jakość produkcji. Uwidacznia się to w zmniejszeniu reklamacji wyrobów — co w ujęciu procentowym wyraża się następująco:

w roku 1947 16%	w roku 1948 3%
-----------------	----------------

Ogólny rozwój gospodarczy zakładów drzewnych zależy jest również od stałego napływu sił fachowych i doksztalcania załóg.

Na tym odcinku osiągnięto duże rezultaty — z jednej strony prowadzi się szkolenie kadr drogą stałych ćwiczeń w zakładach oraz na kursach specjalnych, urządzanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu Departament Przemysłu Miejscowego.

Takie właśnie kursy odbyły się w zakładach stolarskich w Głuchołazach w terminie od 4. XI. 1948 r. do 8. II. 1949 r. i przeszkoliły kilkudziesięciu uczniów.

Na zwiększenie wydajności wpłynęła odpowiednio zorganizowana dystrybucja (sprzedaż) wyrobów drzewnych, dzięki zawarciu umowy z Centralą Handlową Przemysłu Drzewnego. Wszystkie wyroby odbiera i rozprowadza Centrala.

Starania dyrekcji i zakładów idą w kierunku unowocześnienia produkcji, podniesienia jej jakości z realną myślą dostarczenia odbiorcom w kraju i poza granicami jak najlepszych wyrobów z polskiego drzewa.

BOLESŁAW BRANDL

Dyr. Handlowy

Zagadnienia handlowe DPM - Katowice

Dział zaopatrzenia jak i dział zbytu ujęte organizacyjnie w Dyrekcji PM Katowice, to poważne ogniwa całokształtu pracy na odcinku dostarczania zakładom koniecznego do produkcji surowca i rozprowadzania gotowych wyrobów tychże zakładów.

W roku 1948 wydział zaopatrywał 126 zakładów w tym 9 zakładów pralniczo-farbiarskich, 11 zakładów chemicznych, 20 ogólnobranżowych, 25 drzewnych, 15 metalowo-błaszanych, 13 odlewniczych, 11 konstrukcyjno-maszynowych i 22 maszynowych.

By zapewnić stałość i ciągłość pokrycia surowcowego, zorganizowano dwa własne magazyny w Katowicach przy ul. Gliwickiej i Piastowskiej, które spełniają do pewnego stopnia rolę bazy surowcowej Dyrekcji. Fakt prowadzenia dwu magazynów bez bocznicy kolejowej utrudnia pracę zaopatrzenia. Zagadnienie to jest trudne do rozwiązania.

W roku 1948 dział zaopatrzenia rozprowadził między zakłady podległe dyrekcji ca 25.000 ton surowców do dalszej przeróbki, ponadto dostarczył zakładom 17.532 ton węgla, 1.552 ton surowców chemicznych, samego kleju 25 ton, co obrazowo można by przedstawić w następujący sposób: ilość wagonów dostarczonego węgla wyraża się cyfrą 1.653, tj. 33 składy kolejowe po 50 wagonów, co zajęłoby tor długości 9 km ogólna ilość dostarczonych surowców przekracza sumę 22.000 ton, czyli 2.200 wagon., których

długość wynosiłaby około 20 km. Ilość dostarczonych sklejek zakładom stolarskim wyniosła 11 milionów metrów kwadrat. co pokryłoby 11 km², to jest Katowice z okolicą.

Ilości te w zestawieniu z kolosami przemysłowymi mogą wydać się małe, jednak w porównaniu ze stanem początkowym są niewątpliwym sukcesem, którym słusznie może chlubić się zaopatrzenie DPM — Katowice dające swój poważny wkład w dzieło realizacji 3-letniego Planu Gospodarczego.

Osiągnięcia na przestrzeni ostatnich lat wykazują, że zapewnienie zakładom stałego dopływu surowców umożliwi nie tylko wykonanie planu produkcyjnego, ale pozwoli na usprawnienie i jakościowe polepszenie wytwarzanych artykułów, co z kolei będzie wskaźnikiem realizacji hasła: „lepiej i taniej”.

Utrzymanie zdolności produkcyjnej w szeregu fabryk wpływa na zaopatrzenie rynku wewnętrznego, umożliwia również zawarcie umów na dostawy eksportowe, jak to ostatnio miało miejsce za pośrednictwem Varimexu który dostarczył na zagranicę ozdoby choinkowe, szcztotki druciane i szarpakowe oraz puszki blaszane — wyroby zakładów DPM Katowice.

Przez systematyczną pracę i konsekwentne dążenie do ujęcia całkowitej sprzedaży w swe ręce, dział zbytu uzyskał zupełnie dobre wyniki już w roku 1947 rozpro-

wadząc produkcję łącznej wart. 95.265.675 zł.

Zestawienie obrotów dokonanych przez dział zbytu w roku 1948 na załączonej tabeli najlepiej wykaże osiągnięte wyniki.

Należy wziąć pod uwagę, że 20% zakładów podległych dyrekcji stanowią zakłady usługowe: pralnie, warsztaty reperacyjne, instalacyjne itp.

Obroty działu zbytu przedstawiają się za r. 1948 następująco:

Branża	O d b i o r c y			R a z e m
	państwowy	spółdzielczy	prywatny	
metalowa	58.804.977, —	54.606.396, —	50.370.622, —	163.781.995, —
chemiczna	155.276.004, —	85.924.417, —	68.864.617, —	310.065.038, —
drzewna	96.698.022, —	4.635.070, —	10.569.113, —	111.902.205, —
ogólna	28.696.077, —	40.419.197, —	26.103.054, —	95.218.328, —
Razem	339.475.080, —	185.585.080, —	155.907.406, —	680.967.566, —

Obserwując wzrost obrotów dokonanych przez dział zbytu w r. 1948 w porównaniu z r. 1947 należy również zwrócić uwagę na fakt, że o ile w roku 1947 prawie wyłącznie odbiorcami były firmy prywatne, to w r. 1948 ponad 50% produkcji skierowano do sektora państwowego, 28% do sektora spółdzielczego, a tylko 22% do odbiorców prywatnych.

W r. 1949 stosunek ten na pewno zmieni się na korzyść sektora uspołecznionego, a przemawiając za tym zawierane umowy generalne z branżowymi Centralami Handlow. na wyłączną sprzedaż artykułów produkowanych w zakładach przemysłu miejscowego dyrekcji katowickiej.

Jakkolwiek sortyment produkowanych przez zakłady i rozprowadzanych przez dział zbytu wyrobów jest bardzo różny, bo obejmuje: wyroby metalowe, maszyny, konstrukcje żelazne, wyroby drzewne, meble,

wyroby chem., mydła, proszki i kosmetykę, obuwie, guziki, porcelanę, szczotki, ścierki, wyroby papierowe, dywany itd. to umieszczenie tych artykułów na rynku napotyka z każdym miesiącem na coraz mniejsze trudności. Odgrywa tu znaczną rolę zdobycie stałych odbiorców i nawiązywanie nowych kontaktów handlowych. Dewizą naszą staje się zasada, że najlepszą reklamą wyrobów jest ich wysoka jakość, terminowa dostawa i możliwie niska cena.

Ustalenie profilu produkcyjnego i stabilizacja cen sprzedaży oraz zamierzona w najbliższym czasie całkowita centralizacja sprzedaży w dziale zbytu przyczyni się na pewno do osiągnięcia jeszcze lepszych wyników w roku bieżącym i umożliwi wykonanie wyznaczonego i zatwierdzonego przez Departament Przemysłu Miejskowego — planu sprzedaży na rok 1949.

Zmiany w ubezpieczeniach społecznych

Uchwałę Rady Ministrów z dn. 11 grudnia 1948 r. zostały wprowadzone wstępne, ale niemniej ważne zmiany do przepisów o ubezpieczeniach społecznych. Zmiany te drogą zarządzeń ministrów resortowych z dnia 20 grudnia 1948 r. zlecone zostały do wprowadzenia w życie z tym, że odpowiednie podstawy prawne będą posiadały wsteczną moc obowiązującą od dnia 1 stycznia 1949 r.

Uchwałę tę można nazwać małą reformą ubezpieczeń społecznych i uważać ją za zapowiedź dalszych zmian zarówno w postanowieniach ogólnych jak i szczegółowych.

Część pierwsza omawianego zarządzenia poświęcona jest sprawom finansowym. Zostaje wprowadzona nowa zasada: usunie-

cie odrębności poszczególnych funduszy ubezpieczeniowych, a w szczególności funduszy ubezpieczeniowych na wypadek choroby i macierzyństwa, ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych, ubezpieczenia emerytalnego robotników i pracowników umysłowych.

Ostateczne zniesienie odrębności finansowej wymienionych działów ubezpieczeń mówi o konsekwentnym dążeniu do połączenia tych ubezpieczeń i stworzenia z nich jednolitego systemu zabezpieczenia człowieka przed materialnymi skutkami utraty zarobku.

Łącznie ze zniesieniem odrębności finansowej zostaje wprowadzona jedna składka

obejmująca zarówno ubezpieczenia chorobowe, wypadkowe i emerytalne. Składka ta w zależności od grup zakładów pracy jest zróżnicowana.

W sektorze państwowym i samorządowym wynosi 22 proc., w sektorze spółdzielczym i społecznym 22,75 proc., i prywatnym 30 proc.

Ujednoczenie składki eliminuje różnicę pomiędzy wysokością składek pracownika fizycznego i umysłowego — **co raz na zawsze usuwa zaporę stworzoną sztucznie pomiędzy pracownikiem fizycznym i umysłowym.**

Wymiar składki na ubezpieczenia rodzinne utrzymuje się nadal w formie osobnego funduszu z tym, że składka została podniesiona na 12 proc. jako odpowiednik podwyższonych zasiłków.

Kolejnym niezmiernie ważnym punktem zarządzenia jest **zniesienie ograniczenia w czasie co do korzystania z pomocy leczniczej zarówno dla ubezpieczonych jak i dla członków rodzin.**

Pracownik którego praca trwa, może leczyć się bez ograniczenia w czasie, a nie jak to było dotychczas najwyżej 26 tygodni, a dla członków rodzin 13 tygodni.

Po rozwiązaniu umowy o pracę, a więc i bez opłaty ubezpieczeniowej pomoc lecznicza będzie udzielana choremu jeszcze 26 tygodni. W ślad za tym idą uprawnienia do zasiłków chorobowych, o ile leczenie rokuje choremu powrót do zdrowia.

Dalsze zmiany obejmują podział rent według podstaw czasokresu pracy przed Wyzwoleniem i po Wyzwoleniu ustalać 8 grup zarobkowych, do których zaliczeni będą renciści stosownie do ich zarobku przeciętnego za ostatnie 6 miesięcy pracy.

Nowe stawki grupowe rent będą stosowane dla tych osób, które po Wyzwoleniu przepracowały najmniej 18 miesięcy.

Reszta rencistów otrzymywać będzie rentę w jednolitym wymiarze, jednak podwyższoną.

3000 zł renta inwal.

2100 zł renta wdowia

5400 zł renta wypadkowa

2400 zł renta wdowia powypadkowa

W razie zbiegu u jednej osoby prawa do dwu rent wypłacana jest tylko jedna renta — wyższa.

Różnicowanie rent nie dotyczy rent sierocych, Wysokość ich jest niezależna czy przysługują z uprawnień emerytalnych czy wypadkowych.

650 zł pierwsze dziecko

800 zł drugie dziecko

1000 zł każde następne.

Omawiane zarządzenie zawiera również szereg istotnych zmian dotyczących uprawnień do świadczeń rentowych.

Zostają zniesione renty wypadkowe oparte na niezdolności do 25 proc.

Obecnie niezdolność do pracy kwalifikująca przyznanie renty rozpoczynać się będzie od 25 proc. wzwyż. Dotychczasowe renty na podstawie do 25 proc. niezdolności zostaną wypłacone jednorazowo w obliczeniu 10-krotnym pobieranej renty.

Zarządzenie obejmuje również sprawy rent wdowich w ubezpieczeniu emerytalnym.

Została zniesiona dotychczasowa krzywdząca różnica: wdowa po pracowniku umysłowym otrzymywała rentę — bezwarunkowo, wdowa po pracowniku fizycznym tylko wtedy o ile nie była zdolna do pracy lub mająca 60 lat. Obecnie zarządzenie jest jednolite według dotychczasowych warunków dla wdów po pracownikach fizycznych. Wdowy do lat 60 zdolne do pracy mogą otrzymać rentę wdowią wtedy tylko gdy mają dzieci na utrzymaniu.

Omawiana reforma wprowadziła też zasadnicze zmiany do świadczeń pośmiertnych. Dotychczas świadczenia te wypłacane były z funduszu chorobowego.

Obecnie świadczenia te zostały ujednoczone; w razie śmierci ubezpieczonego, czy członka rodziny jak i rencisty wypłacany będzie jeden zasiłek pogrzebowy; prawo do niego zostało rozszerzone na wszystkie kategorie rencistów, jak również na wdowy i sieroty.

Zasiłek po ubezpieczonym wynosi 7-tygodniowy jego ostatni zarobek, po członku rodziny 3-tygodniowy zarobek, po renciście trzykrotną rentę.

W sprawie uprawnień wstecznych do rent zostało wprowadzone poważne ograniczenie czasu wstecznego, a mianowicie do 3 miesięcy wstecz od daty złożenia wniosku.

W zasiłkach rodzinnych zaszły też zmiany: na pierwsze dziecko zasiłek wynosi 1.650 zł, 1.950 zł na drugie dziecko, 2.500 zł na każde następne. Podwyższony jest również zasiłek na żonę.

Zasiłek na żonę bezdzietną jest uwarunkowany wiekiem ponad lat 50 lub niezdolnością do pracy w wieku do lat 50.

Ważne osiągnięcia daje zarządzenie w sprawie świadczeń w naturze jak wyprawki niemowlęce i mleko. Akcja rozdawnictwa mleka dla kobiet ciężarnych, matek i dzieci obejmie na razie szereg miejscowości przemysłowych.

Mleko wydawane będzie dla dzieci do lat 3-ich po 14 litrów miesięcznie, od 3 — 14

lat po 7 litrów miesięcznie, żony od 7 m. ciąży i karmiące (przez rok po urodzeniu dziecka) po 7 litrów mies. Mleko wydawane będzie kobietom pracującym (ubezpieczonym) jak i żonom pracowników na tych samych warunkach. Rozdawnictwa na karty, w cenie 200 zł miesięcznie dokonywać będzie Mleczarska Centrala Spółdzielcza.

Renciści nie objęci tą akcją w razie posiadania dzieci, mogą wykupić kartę mleczną za 200 zł.

Zmiany obejmują również ubezpieczenia górnicze.

Wyszczególnione w wielkim skrócie zmiany zapowiadają dalszą reformę ubezpieczeń i scalenie ich przez włączenie dotychczas nie objętej dużej liczby pracowników samorządowych o co walczą skutecznie ich związki.

Pozytywne osiągnięcia dla świata pracy przez wprowadzone już i wypracowywane dalsze zmiany są w dużej mierze zasługą Związków Zawodowych, które wiele pracy poświęcają w konsekwentnej walce o prawa człowieka pracy.

B. KNAPIK

Akcja socjalna na terenie DPM w Katowicach w roku 1948 i plany na rok 1949

Przez akcję socjalną rozumiemy wprowadzenie w czyn na terenie danego zakładu pracy tych wszystkich uprawnień i zdobyczy socjalnych, które są zagwarantowane umową zbiorową, zawartą przez przedstawicieli świata pracy — związki zawodowe — z jednej, a przedstawicieli przemysłu — centralne zarządy przemysłowe jako pracodawców — z drugiej strony.

Akcja socjalna obejmuje działalnością swoją zarówno pracowników, jak i członków ich rodzin.

Do uprawnień pracowników należą:

- a) wczasy pracownicze, wycieczki krajoznawcze,
- b) higiena i socjalna ochrona pracy (ambulatoria, pomoc sanitarna, kąpieliska),
- c) zaopatrzenie materialne (zapomogi losowe, pożyczki),
- d) stołówki,
- e) ogródki działkowe,
- f) oświata pozaszkolna (domy kultury, świetlice, biblioteki) i wychowanie sportowe.

Natomiast uprawnienia rodzin pracowniczych obejmują:

- a) żłóbki dziecięce,
- b) stacje opieki nad matką i dzieckiem,
- c) kolonie i półkolonie,
- d) świetlice dziecięce i ogródki jordanowskie,
- e) prewentoria,
- f) przedszkola.

We wszystkich tych wypadkach zakład pracy finansuje w całości lub częściowo wymienione uprawnienia socjalne swoich pracowników oraz członków ich rodzin. Jak z tego wynika, akcja socjalna — przeprowadzona należycie — daje ogromne korzyści natury materialnej, zdrowotnej i kulturalnej nie tylko temu, który

przy warsztacie pracy wytwarza dobra materialne, lecz i jego rodzinie.

Akcja socjalna na terenie Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Katowicach przybrała nieco odmienne formy rozwoju niż akcja socjalna w przemyśle kluczowym. Specyficzne warunki pracy przemysłu miejscowego, jak rozrzucenie terenowe zakładów oraz nieliczny stan załóg — wpłynęły hamująco na rozwój akcji socjalnej, opóźniając u nas realizację tych tak ważnych zdobyczy i uprawnień świata pracy — uprawnień socjalnych. Dopiero wydane w 1947 r. zarządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu o centralizacji akcji socjalnej było momentem zwrotnym, który pchnął ją w przemyśle miejscowym na właściwe tory. Zarządzenie to zlikwidowało dotychczasowy chaos i dwutorowość na odcinku socjalnym stwarzając podstawy do planowego i ekonomicznego wprowadzenia w czyn akcji socjalnej w zakładach DPM. Poszła ona w przemyśle miejscowym po takiej drodze, jaką wytknęła jej rzeczywistość. Podczas gdy przemysł wielki i średni organizował własne instytucje i urządzenia socjalne przy swoich zakładach pracy, to dla przemysłu miejscowego — rozrzuconego terenowo — podyktowały warunki i względy lokalne współpracę z Robotniczym Towarzystwem Przyjaciół Dzieci, Polskim Czerwonym Krzyżem oraz z zarządami miejskimi i gminnymi, jako instytucjami prowadzącymi akcję socjalną centralnie dla większych i mniejszych okręgów przemysłowych. Współpraca ta pozwoliła Dyrekcji PM na przeprowadzenie w roku 1948 całego szeregu akcji socjalnych bez uciekania się do kosztownego i nieekonomicznego organizowania własnych urządzeń socjalnych.

Wykonane za Dyrekcję PM akcje obejmowały: żłóbki dziecięce, stacje opieki nad matką i dzieckiem, kolonie i półkolonie, przedszkola i prewentoria.

Natomiast akcja świetlic dziecięcych i ogródków jordanowskich z dożywianiem — z uwagi na brak pomieszczeń w instytucjach obcych — prowadzona była przez Dyрекcję i podległe jej zakłady we własnym zakresie.

Jak rozwijały się u nas poszczególne akcje socjalne na przestrzeni lat 1947/48 oraz jakie

L. p.	Wyszczególnienie	Korzystający w r.		Zap'acono na rok 1949
		1947	1948	
1.	Żłobki dziecięce	11	34	60
2.	Stacja opieki nad matką i dzieckiem	12	98	100
3.	Kolonie	96	372	450
4.	Półkolonie	—	27	50
5.	Przedszkola	51	74	150
6.	Prewentoria	—	19	250
7.	Świetlice dziecięce z dożywianiem	—	akcja zastępcza 786	100 w inst. ob. 700 „ „ wł.
8.	Wczasy pracownicze	321	822	850
9.	Wczasy świąteczne (ilość wycieczek)	34	106 wycieczki	140
10.	Akcja kulturalno-oświatowa	1000	1400	3000

plany nakreśliła Dyрекcja PM na rok 1949, obrazuje to tabela statystyczno-porównawcza.

Natomiast roczne wykonanie akcji socjalnej dawało następujące zaspokojenie potrzeb socjalnych załogi i członków ich rodzin:

Rok 1947 — ca 30% ogólnych potrzeb
 Rok 1948 — ca 90% ogólnych potrzeb
 Rok 1949 — przyniesie 100% zaspokojenia potrzeb socjalnych.

W roku 1948 wydatkowano 18 000.000,— zł na całokształt akcji socjalnej tj. 90% zapreliminowanej kwoty, natomiast na rok 1949 zapreliminowała DPM 41.000.000 zł na akcję socjalną. Reorganizacji podlegają również akcja higieny i socjalnej ochrony pracy przez zaangażowanie 6 lekarzy przemysłowych, z których każdy obsługuje kilka lub kilkanaście zakładów.

Krok naprzód uczyniono także na odcinku zaopatrzenia materialnego przez powołanie do życia w większych zakładach kas oszczędnościowo-pożyczkowych.

Rok 1948 był dla Dyрекcji PM — na odcinku socjalnym — rokiem doświadczeń i wykonywania własnych form akcji socjalnej, dostosowanych do rzeczywistości i własnych warunków lokalnych. Obecnie skryształizowana i na mocnych podstawach oparta — popłynie u nas akcja socjalna wartkim nurtem naprzód przyczyniając się do budowy nowej ery dla świata pracy — ery socjalnej.

DZIAŁ TECHNICZNY

OD REDAKCJI: Oddając czytelnikom do wykorzystania nowy, praktyczny dział: „KĄCIK TECHNICZNY — PORADNIK ZAWODOWY“, redakcja zaprasza do współpracy fachowców i prosi o nadsyłanie, materiałów z zakresu techniki w formie artykułów, notatek i spostrzeżeń pod adres m: *Ogólnopolski Informator PPM Katowice, skrz. pocztowa nr 1*

Minęły trzy lata od momentu pierwszego wydania czasopisma, które zapoczątkowało publikowanie zagadnień przemysłu miejscowego. Pismo ulegało przeobrażeniom rozwojowym osiągając dzisiejszą formę i nazwę „Ogólnopolski Informator Państwowego Przemysłu Miejsowego“. Przezwyciężono wiele trudności i mimo woli nasuwa się głęboka myśl K. Marksa, że: „Tworzyć byłoby bardzo łatwo, gdyby walkę podejmowano w warunkach nieomylnie sprzyjających szans“. Dzisiaj te szanse wzrosły i stajemy wobec nowych możliwości.

Radykalne przeobrażenia w Departamencie Przemysłu Miejsowego — świadome dążenie do celu pozwalają w okresie ostatnich czterech miesięcy stwierdzić, że ludzie, ich uświadomienie, zapał i ofiarność dają gwarancję zrealizowania zamierzeń podjętych przez PFM. Musimy więc w pełni zrozumienia poczynić naszego Departamentu nadążyć we wszystkich kierunkach

kreślonych świadomą ręką, by postawić przemysł miejscowy na właściwej platformie współpracy z przemysłem kluczowym i uzyskać takie osiągnięcia produkcji, które jednocześnie stanowią będą podstawę zaopatrzenia rynku wewnętrznego.

Przemysł miejscowy, będąc nowym tworem w wielkiej rodzinie przemysłowej skoncentrował w swych ramach zespół pracowników inżynieryjno-technicznych, administracyjnych i pracowników fizycznych ze wszystkich branż kluczowego przemysłu, jak również pewien odsetek sił fachowych ze spółdzielczości i warsztatów rzemieślniczych.

Zagadnienia przemysłu miejscowego nie mogą być podciągnięte pod szablon któregośkolwiek z przemysłów. Wymagają ciągłego kontaktowania się, wzajemnego dzielenia posiadanymi doświadczeniami, celem wytworzenia własnej tradycji i stałych form organizacyjnych.

Nie można na tym miejscu pominąć milczeniem wysiłków Departamentu Przemysłu Miejscowego, który zwołując często zjazdy w różnych miastach Polski, jak Poznań, Katowice, Bydgoszcz, Kraków i Łódź w okresie od listopada 1948 do lutego 1949 r. dał w pełni wyraz, że przez kontakty i dzielenie się myślą, doświadczeniem i troskami zawodowymi, przez wzajemne uzupełnianie nabytych kwalifikacji — będziemy w stanie stworzyć i rozbudować przemysł miejscowy do rozmiarów zakreślonych przez plany gospodarcze.

Dziś — kiedy ilościowo stanowimy odsetek przyszedłego zespołu pracowników przemysłu miejscowego, który, śmiem twierdzić, wielokrotnie zostanie zwiększony — ściśle powiązanie się przez wymianę myśli i doświadczeń, wspólne tworzenie koncepcji jest osiągalne i ułatwi nam pracę.

Nie wolno nam dlatego pominąć jeszcze jednej, ważnej drogi, jaka nas doprowadzi do już zapoczątkowanej akcji ścisłego powiązania międzydyrekcyjnego. Wymiana wyśli i poglądów nie zawsze może być całkowicie dokonana na naradach. Spełnić to może i spełni „Kącik techniczny — poradnik zawodowy” w Ogólnopolskim Inf. Przemysłu Miejscowego.

Wszechstronność naszych zagadnień zawodowych wymaga poruszania wielu problemów, tą drogą dajemy możliwość pracownikom PFM zapoznania się z wprowadzanymi ulepszeniami. Każdy z pracowników będzie mógł wypowiedzieć się i podzielić danymi co do ulepszeń technicznych, organizacji pracy, znajomości terenu na którym pracuje. Obowiązkiem podstawowym każdej dyrekcji, każdego zakładu jest powiększanie wyników, a powiększać je najskuteczniej można drogą wnikliwej analizy waru-

ków technicznych i organizacyjnych. Dlatego też punktem honoru każdego dyrektora technicznego i kierowników technicznych zakładów podległych dyrekcjom PM powinno być wciągnięcie do współpracy w „Kąciku technicznym — poradniku zawodowym” mistrzów oraz kwalifikowanych pracowników fizycznych, którzy nie zawsze mając możliwości uczestniczenia w naradach międzyzakładowych, a tym bardziej międzydyrekcyjnych będą mogli dzielić się swoimi osiągnięciami, doświadczeniem i korzystać równocześnie z wypowiedzi swoich towarzyszy pracy.

Redakcja doceniając znaczenie działu technicznego w czasopiśmie, kilkakrotnie na przestrzeni lat 1947 — 1949 podejmowała jego zorganizowanie. Wynikami tych starań są poważne osiągnięcia w postaci będącego na ukończeniu Poradnika technicznego (trzy tomy), który w pierwszej fazie organizacyjnej mieścił się w ramach komitetu redakcyjnego Informatora, z kolei został przejęty przez Departament Kadr Min. P. i H.

Drugim wydawnictwem o charakterze technicznym jest Kalendarz techniczny na r. 1949 wydawnictwo Informatora PFM, którego nakład 10.000 został w ciągu miesiąca stycznia 1949 całkowicie wyczerpany (drugi nakład w opracowaniu).

Pojedyncze artykuły z zakresu wiadomości technicznych ukazywały się w Informatorze. **Uruchomienie stałego działu „Kącik techniczny — poradnik zawodowy” pozwoli na wzajemną wymianę myśli i doświadczeń oraz popularyzowanie wiedzy technicznej wśród pracowników przemysłu miejscowego.**

Inż. Andrzej Wiśniewski
DPM Katowice

Ciecze chłodzące i smarujące w wiórowej obróbce metali

W obróbce wiórowej prócz maszyny, materiału obrabianego i narzędzia bardzo ważną rolę odgrywają dziś ciecze chłodzące i smarujące. Stosuje się je w celu odprowadzenia ciepła powstającego podczas skrawania, jak również w celu zmniejszenia tarcia między materiałem obrabianym i narzędziem.

Aby spełniły one swoje zadanie, muszą posiadać następujące własności:

- 1) duże ciepło właściwe i przewodnictwo cieplne,
- 2) dużą smarność,
- 3) powinny przeciwdziałać rdzewieniu,
- 4) powinny zachowywać swoje własności chemiczne i fizyczne, czyli nie powinny ulegać starzeniu,
- 5) oleje, używane w postaci emulsji, powinny się łatwo emulgować,
- 6) nie powinny działać szkodliwie na skórę ludzką i na pasy,

- 7) nie powinny barwić przedmiotów obrabianych,
- 8) nie powinny niszczyć farby ochronnej obrabiarek.

Ciecze chłodzące i smarujące dzielą się na:

- I. oleje obróbkowe nie mieszające się z wodą,
- II. oleje obróbkowe mieszające się z wodą.

Do grupy I należą:

- 1) czyste rafinaty olejów mineralnych, stosowane do obróbki miękkich metali jak mosiądz, brąz, miedź, aluminium, miękka stal automatowa itp.
- 2) natłuszczane oleje czyli mieszaniny olejów mineralnych i tłuszczów pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego, stosowane przy obróbce stali średniej wytrzymałości, pracach automatowych, frezowaniu, wierceniu długich otworów itp.

3) oleje mineralne sulfonowane, poddane działaniu kwasu siarkowego, stosowane przy obróbce stali o wysokiej wytrzymałości, przy gwintowaniu, przeciąganiu itp.

Grupa II tj. oleje obróbkowe mieszające się z wodą posiada dla warsztatowca szczególne znaczenie, gdyż przez odpowiedni skład i przygotowanie tworzy emulsje obróbkowe, znajdujące szerokie zastosowanie przy wszelkiego rodzaju obróbce wiórowej. Załączona obok tablica przedstawia zestawienie cieczy w zależności od rodzaju materiału obrabianego i obróbki.

Oleje tej grupy są to roztwory olejów mineralnych i mydła. Bez obecności mydła oleje mineralne nie mieszają się z wodą. Przez dodanie wysokowrzących alkoholi trwałość emulsji obróbkowych znacznie wzrasta.

Dobre własności chłodzące i smarujące dają emulsje sporządzone z olei wg poniższych składów:

- 1) lekka żywica 10,0 cz. cięż.
- olecina o małej zawartości staryny 7,5 „ „
- olej mineralny, ciężar właściwy 0,885—0,9 65,0 „ „
- olej rycynowy sulfonowany (olej rycynowy z drugiego tłoku) 12,5 „ „
- amoniak 25%, ciężar wł. 0,91 3,0 „ „
- ług sodowy 50° Be 3,0 „ „
- 2) wg zakładów Forda:
- olej parafinowy 102 litry
- kwas olejowy 15 „
- alkohol skażony 7,6 „
- ług sodowy, 31° Be 3,8 „

Emulsję przygotowaną według receptury zakładów Forda używa się w stosunku 1:1 do ciężkich prac obróbkowych jak np. przy przeciąganiu oraz w rozcieńczeniu 1:24 do zwykłych prac jak wiercenie, toczenie, frezowanie.

Woda używana do emulsji obróbkowych nie powinna być twarda. — Najwłaściwsza jest

woda ze skraplaczy lub deszczowa. Zmiękczenie wody, która ma być użyta do emulsji odbywa się przy pomocy sody i wapna gaszonego.

Gdy warsztat posiada wodę posiadającą twardość stałą, czyli zawiera gips, siarczan magnezu lub chlorek magnezu wówczas zmiękczymy ją przy pomocy sody. Na 1 m³ wody i na 1° francuski twardości stałej należy użyć około 11 gramów 96% sody.

W wypadku określenia twardości w stopniach niemieckich może posłużyć nam poniższy sposób:

- 1° niemiecki twardości stałej
- = 10 mg Ca O w 1 litrze wody
- = 18,9 mg Na₂ CO₃
- = 51 mg Na₂ CO₃ + 10 H₂ O

Przykład:

Woda na twardość 35° niemieckich.

Należy do 1 litra wody dodać:

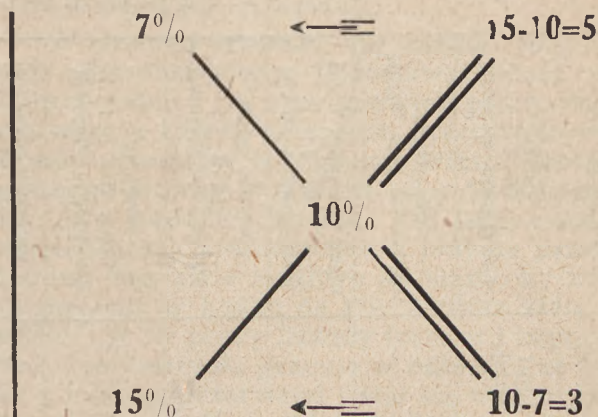
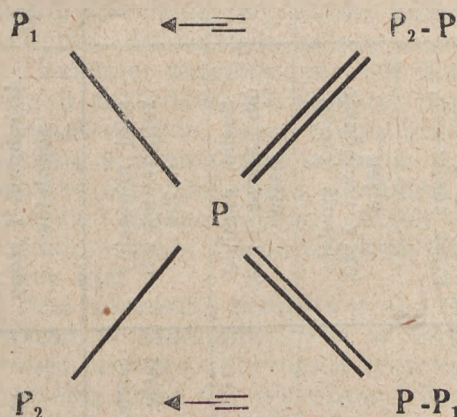
$$35 \times 18,9 = 661,5 \text{ mg} = 0,66 \text{ gr Na}_2\text{CO}_3$$

$$35 \times 51 = 1785 \text{ mg} = 1,8 \text{ gr sody krystalicznej.}$$

Przy twardości przemijającej, tj. jeśli woda zawiera dwuwęglan wapna lub magnezu, zmiękczenie odbywa się przy pomocy wapna gaszonego lub nie gaszonego. Na 1 m³ wody i na 1° francuski twardości przemijającej używa się około 7 gramów 80%-wego wapna nie gaszonego.

Przygotowanie emulsji odbywa się w emulgatorze. Spotyka się tu różnorodne odmiany konstrukcyjne.

Emulsja obróbkowa winna być często badana przy pomocy cylindra mierniczego, gdyż podczas używania jej przy skrawaniu metali zmniejsza się w niej zawartość oleju. Tłumaczy się to tym, że olej przylega bardziej do wiórów niż woda i z wiórami zostaje odrzucony. Emulsja przez to z biegiem czasu staje się uboższa i nie spełnia swego zadania, a poza tym powoduje rdzewienie obrabiarki. W wypadkach tych musi być emulsja odświeżona. Poniżej podaję schemat szybkiego obliczenia składników dla odświeżenia emulsji:



Oznaczenia:

P = procentowa zawartość oleju w potrzebnej emulsji

P₁ = stwierdzona procentowo zawartość oleju w zużytej emulsji

P₂ = procentowa zawartość oleju w emulsji, którą uzupełniamy zużytą emulsję.

Zastosowanie cieczy chłodząco - smarujących

Rodzaj obróbki	Stale o małej i średniej wytrzymałości	Stale o dużej wytrzymałości	Zelwo	Mieź i stopy miedzi	Aluminium i stopy aluminiowe	Magnez i stopy magnezu
z grub. wykończ.	Emulsja obróbkowa 1 : 20 Olej mineralny rafinowany lub natłuszczany	Emulsja obróbkowa 1 : 10 Olej mineralny natłuszczany lub sulfonowany	Emulsja obróbkowa 1 : 8 Sucho	Emulsja obróbkowa 1 : 20 lub olej mineralny rafinowany	Olej mineralny rafinowany lub nafta	Sucho lub 4% roztwór wodny fluorku sodu
	Sucho	Sucho	Sucho	Sucho	Sucho, emulsja obróbkowa 1 : 10, nafta	— " —
Struganie	Sucho	Sucho	Sucho	Sucho	Sucho, emulsja obróbkowa 1 : 10, nafta	— " —
Dłutowanie	Olej mineralny natłuszczany	Olej mineralny natłuszczany lub sulfonowany	Sucho	Sucho	Sucho, emulsja obróbkowa 1 : 10, nafta	— " —
Przeciąganie	Olej mineralny natłuszczany	Olej mineralny sulfonowany	Sucho	Emulsja obróbkowa 1 : 10	Terpentynowa nafta 4 : 5	— " —
Przećnianie	Emulsja obróbkowa 1 : 20	Emulsja obróbkowa 1 : 20	Sucho, emulsja obróbkowa 1 : 8	Emulsja obróbkowa 1 : 20	Emulsja obróbkowa 1 : 20, woda mydlana	— " —
z grub. Frezowanie wykończ.	Emulsja obróbkowa 1 : 20 Olej mineralny rafinowany lub natłuszczany	Emulsja obróbkowa 1 : 10 Olej mineralny natłuszczany lub sulfonowany	Sucho	Emulsja obróbkowa 1 : 10 lub olej mineralny rafinowany	Emulsja obróbkowa 1 : 10 lub woda mydlana	— " —
Wiercenie	Emulsja obróbkowa 1 : 20	Emulsja obróbkowa 1 : 10	Sucho, emulsja obróbkowa 1 : 8	Emulsja obróbkowa 1 : 20 Olej mineralny rafinowany	Emulsja obróbkowa 1 : 20 woda mydlana	— " —
Rozwiercanie	Olej mineralny natłuszczany	Olej mineralny sulfonowany	Sucho, olej mineralny rafinowany	Olej mineralny rafinowany lub natłuszczany	Emulsja obróbkowa 1 : 20, woda mydlana, nafta	— " —
Gwintowanie	Olej mineralny natłuszczany	Olej mineralny sulfonowany	Olej mineralny natłuszczany, sucho, nafta	Olej mineralny rafinowany lub natłuszczany	Nafta, olej mineralny rafinowany	— " —
Szlifowanie	Emulsja obróbkowa 1 : 60	Emulsja obróbkowa 1 : 60	Emulsja obróbkowa 1 : 60	Emulsja obróbkowa 1 : 60	Emulsja obróbkowa 1 : 60, nafta	Nafta + olej mineralny rafinowany
Prace automat.	Olej mineralny rafinowany lub natłuszczany	Olej mineralny natłuszczany lub sulfonowany	Sucho, olej mineralny rafinowany	Olej mineralny rafinowany	Olej mineralny rafinowany	Sucho lub 4% roztwór wodny fluorku sodu

Przykład:

Badanie zużytej emulsji wykazało zawartość 7% oleju obróbkowego. Emulsja winna mieć jednak 10% zawartości oleju.

Do odświeżenia dysponujemy emulsją 15%-ową. Według schematu (po prawej stronie) należy dodać do 5 części 7%-wej emulsji 3 części 15%-wej, aby otrzymać potrzebną emulsję o zawartości 10% oleju obróbkowego.

Emulsje obróbcze prócz wpływu na zmniejszenie zużycia narzędzi i chłodzenie materiału również pozwalają na zwiększenie szybkości skrawania np. przy toczeniu stali średniej wytrzymałości o 40% w stosunku do suchego skrawania, przy obróbce zaś żeliwa od 25 do 50%;

przy kujnej leiźnie o 40% oraz dają możliwość otrzymania lepszej powierzchni obrabianej.

Oprócz wyżej wspomnianych cieczy chłodzących i smarujących wg. grupy I i II stosuje się także z dobrym wynikiem w zależności od materiału i obróbki wodę mydlaną, naftę, terpentynę i 4% roztwór wodny fluorku sodu. Zastosowanie wszystkich cieczy podaje załączona tablica zbiorcza.

Umiejętne zastosowanie cieczy chłodząco-smarujących w obróbce wiórowej metali oszczędza nam cenne narzędzia, obrabiarki oraz pozwala na ekonomiczne ich użycie, tym samym zwiększa nasz potencjał gospodarczy.

Inż. FORTUNKA ZBIGNIEW
DPM — Katowice

W Życiu Zakładów

ŚLADAMI POLSKIEJ PRACY
Dr Stanisław Kipta

Odlewnia i zakłady mechaniczne w Mikołowie

Odlewnie w Polsce nie należą do zakładów rzadkich. Każda huta czy fabryka maszyn ma swą odlewnię. Według pracy inż. Buzka mieliśmy w roku 1928 ogółem 272 odlewnie, w tym 224 odlewnie żeliwa zwykłego, 7 odlewni żeliwa kutego, 9 odlewni staliwa i 32 odlewnie metaliwa. Rocznik statystyczny z 1947 r. wykazuje 1339 zakładów odlewniczych żeliwa i metali.

W naszym przemyśle daje się zauważyć zjawisko spotykane przed wojną, iż niektóre fabryki maszyn zaniechały prowadzenia własnej odlewni zamawiając potrzebne im odlewy w obcych zakładach, poświęcających się specjalnie wyrobowi odlewów maszynowych. Zjawisko to należy uznać za zdrowe i bardziej ekonomiczne tak dla zamawiających zakładów, jak również dla zakładów odlewniczych, które mogą bardziej ekonomicznie zorganizować u siebie ruch i specjalizować się. Odlewnia specjalna może dać tańsze i lepsze odlewy, aniżeli odlewnia znajdująca się w cieniu wielkich fabryk maszyn czy hut.

Nas dziś interesują głównie prace Odlewni i Zakładów Mechanicznych w Mikołowie z uwagi na dużą aktywność tych zakładów i wysoką klasę ich wyrobów. Jest to zakład dość poważny, bo obecnie pracuje w nim 148 pracowników fizycznych i 15 umysłowych. Głównymi odbiorcami produkcji zakładu są przemysły: węglowy, papierniczy i ceramiczny. Jedziemy więc do Mikołowa,

by zobaczyć pracę w tym zakładzie na go-rąco.

Pierwsze wrażenie, które rzuca się w oczy — to dobrodziejstwo uprzemysłowienia mniejszych miast i osiedli. Pracownik w takim środowisku nie traci dużo czasu na dostanie się z mieszkania do zakładu i z powrotem.

Odlewnia mikołowska jest zakładem dość młodym, powstała bowiem w 1919 r. w zabudowaniach wielkiej piekarni mechanicznej. Tak się jakoś złożyło, że na Śląsku wielkie piekarnie nie mogą zapuścić, mimo prób, mocniejszych korzeni.

W odlewni zmieniali się ciągle właściciele i kierunki pracy. Pozostawał jednak w fabryce jeden i ten sam człowiek pracy. Poznaliśmy tu szereg starszych pracowników. Obecny kierownik techniczny, Wiktor Hanus zaczął pracować w fabryce przy jej założeniu jako 14-letni chłopak. Od tego czasu miejsca pracy nie zmieniał, a jedynie przechodził wszystkie możliwe jej etapy, by zawańsować w końcu na kierownicze stanowisko. 37 lat pracy liczący formier i brygadier, Jan Piszczek, pracuje w odlewni już 25 lat z małymi przerwami i stał się wybitnym specjalistą w odlewach ciężkich i blokach do wirników i silników, płaszczy do zbiorników o wysokim ciśnieniu, skomplikowanych tłoków do silników. W ogóle zauważyć można wśród załogi sympatyczne zjawisko przy-

wiązania się do zakładu pracy i swego zajęcia. Nie ma ciąglej włóczęgi z zakładu do zakładu.

Uderza nas w fabryce duża ilość kobiet w kombinezonach. Wdajemy się więc w rozmowę z sympatycznymi dziewczętami, Lucją Sporówną (lat 25) i Anną Palenkówną (lat 19). Co je skłania właściwie do tego rodzaju pracy tak męskiej. Najważniejszym argumentem jest to, że chcą być samodzielne i dobrze zarabiać. Praca tu nie jest zresztą zbyt ciężka i lepiej się opłaca pracować w odlewni aniżeli na folwarku. Kierownik warsztatu, mistrz Brunon Żoła, absolwent Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach — tej największej w Europie szkoły przemysłowej, która dostarcza przemysłowi polskiemu tylu znakomitych pracowników — jest z naszych dziewcząt zadowolony i chwali je za ochotę do pracy, sumienność i skrupulatność.

Odlewnia w Mikołowie nie jest nastawiona na produkcję masową i seryjną, lecz na indywidualne odlewy na zamówienie. Pociągą to za sobą potrzebę większego wysiłku inteligencji i znajomości przedmiotu. Każdy zamawiający zakład ma bowiem swe indywidualne wymagania od odlewów co do wytrzymałości, dokładności i formy, zależnie od przeznaczenia. Zwłaszcza przy odlewach metali kolorowych trzeba być po prostu ap-tekarzem i dobierać odpowiednie proporcje poszczególnych składników stopu, jak miedzi, cyny, ołowiu itp. Specjalnie odlewy dla fabryk chemicznych muszą mieć wysokie kwalifikacje kwasoodporne.

W naszej obecności wykonywano odlewy 2 i 1/2 tonowe do drzwi pieców w kokso-wniach. Asortyment odlewni mikołowskiej idzie w grube setki różnego rodzaju i różnego typu.

Niezwykle ważnym działem w odlewniach jest modelarnia. Modelarze specjalnie muszą wykazać dużo umiejętności fachowych, inteligencji i inicjatywy oraz skrupulatności i dokładności. Przez małą niedokładność przy wykonywaniu modelu mogą bardzo łatwo narazić zakład na stratę. Brygadzista, Józef Cipa, mimo młodego wieku (lat 25), odpowiada wysokim wymaganiom zakładu o tak indywidualnej produkcji. Nasz brygadzista jest dumny z wykonania formy na głowicę do potężnego motoru Diesla, zamówioną przez Śląskie Linie Autobusowe. Odlew znakomicie się udał i odbiorca był zadowolony, a pracownicy otrzymali wcale pokaźną premię. Zrobienie formy na odlewy wirników do pomp kopalnianych czy kół zębatach nie należy bynajmniej do rzeczy łatwych. Nasi modelarze w Mikołowie i ich koledzy odlewnicy i odlewniczki dają sobie znakomicie radę z trudnościami.

Oczywiście w zakładach są także i cienie. Kierownik zakładu Józef Szmoszek, samouk (lat 25) marzy po prostu o paru nowych obrabiarkach a głównie nowoczesnych tokarkach, które by umożliwiły szybszą i dokładniejszą obróbkę odlewów.

Odbywa się równocześnie w zakładzie zebranie partyjne załogi. Zaprosiliśmy się na nie. Na porządku obrad m. in. akcja oszczędności. Chciałoby się postawić wniosek, by protokoły z tego rodzaju narad z uwagi na całe bogactwo doświadczenia i inicjatywy pracowniczej i dobrej woli mogły zawędrować, gdzie należy, jak najprędzej i by nie zginęły przykryte kurzem zapomnienia.

W odlewni mikołowskiej odbywa się również inna ciekawa impreza w skali ogólnopolskiej. Zorganizowano tam kurs przysposobienia przemysłowego dla najbardziej aktywnej młodzieży z odlewni i zakładów mechanicznych w całym kraju. Aktywiści ci mają być po przeszkoleniu ewentualnie wysuwani w hierarchii pracowniczej na kierownicze stanowiska. Pracowali oni już wszyscy w różnych zakładach przemysłu metalowego jako czeladnicy. Kurs liczy 37 uczestników. W czasie kursów otrzymują oni swe normalne wynagrodzenie od zakładu macierzystego i całkowite utrzymanie i mieszkanie na kursie. Kurs ma na celu dokształcenie ogólne i przemysłowe.

Składamy wizytę kursistom. Jest to niezwykle sympatyczny i naprawdę inteligentny oraz ideowy element. Wszyscy pracują na kursie ostro. Znakomicie wykonują rysunki techniczne, rachują, piszą. Przygotowanie szkolne poszczególnych kursistów jest różnorodne a bardzo często niekompletne. Trzeba długo szukać kursistów z ukończoną siedmioklasową szkołą powszechną. Jest to przecież w większej części pokolenie, któremu wojna zabrała brutalnie najlepsze lata nauki. Kursiści liczą od 17 do 40 nawet lat życia. Mają własny samorząd, starostę, gazetę ścienną, koło partyjne itp. Oglądamy zeszyty i wypracowania. Zauważyliśmy tylko jeden błąd ortograficzny. Jednak przy żartobliwym chwyceniu delikwenta za włosy ten z miejsca błąd odszukał i poprawił. Odnosimy wrażenie, że koszt wydane na kurs nie poszły na marne i że tego rodzaju imprezy należy urządzać częściej.

Opuszczamy Mikołów bogatsi o jedno przekonanie, że nawet w małej fabryce dzieje się coś interesującego i że wszędzie nasz robotnik szczerze myśli o lepszym jutrze nie tylko dla siebie ale i dla całego narodu. Frzy tym kapitale woli, planowej pracy i dobrej chęci mamy pełne prawo oczekiwać, że nasze jutro będzie jaśniejsze.

Możliwości produkcyjne branży drzewnej DPM Kraków

Krakowska Dyrekcja Przemysłu Miejskowego posiada specyficzne warunki dla rozwoju przemysłu drzewnego. W jej terytorialnym zasięgu znajduje się rezerwat surowcowy i duża liczba pracowników wyspecjalizowanych w obróbce drewna.

Szybka odbudowa kraju i związane z nią zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju wyroby drzewne, wymaga przestawienia produkcji rzemieślniczo - chałupniczej na produkcję maszynowo-fabryczną. Powstają więc nowe zakłady pracy, gdzie znajdują zatrudnienie fachowi robotnicy.

Odczuwa się szczególnie duże zapotrzebowanie na urządzenia wewnątrz mieszkalnych i szkolnych.

Założeniem przemysłu drzewnego jest wyprodukowanie mebli i urządzeń nowoczesnych, tanich, higienicznych i estetycznych.

Obok mebli i specjalnych wyrobów stolarskich produkuje się opakowania i artykuły pomocnicze dla branży szrotkarskiej i metalowej.

Wzrastający eksport różnorodnych krajowych fabrykatów przyczynił się do zwiększenia produkcji skrzyń, która wzrosła w I-szym kwartale br. o 300%.

W branży szrotkarsko - drzewnej, której podstawowym surowcem obok włókien szrotkarskich jest drewno, produkcja trzonków do pędzli i drewniek do szrotek wzrosła w I-szym kwartale br. o 100%

i wzrosnie o dalszych 50% w II-gim kwartale br. Wzrosła również produkcja wyrobów drzewnych toczonech, stanowiących uzupełnienie artykułów gospodarstwa domowego.

Niezależnie od stałego wzrostu produkcji bieżącej planuje się uruchomienie działu zabawkarsko-artystycznego na Podhalu i specjalnego działu modelarskiego w Krakowie. Planuje się również przeróbkę trocin na sztuczne drewno i produkcję weiny drzewnej.

Podstawowym surowcem branży drzewnej jest drewno. Teren województwa krakowskiego posiada duże przestrzenie pokryte lasami o drzewostanie liściastym i iglastym z dużą przewagą lasów iglastych. Z drzew liściastych dąb, buk, grab, brzoza, lipa, jawor, jesion, ze szpilkowych świerk, jodła i sosna.

Drewno drzew iglastych posiada liczne walory. Jest tanie, łatwe do obróbki i trwałe. W pewnych wypadkach dorównuje ono nawet drewnu drzew liściastych. Każdy gatunek drewna posiada swoją wartość użytkową i określoną przydatność.

Niemniej jednak przemysł drzewny w niektórych gałęziach swojej produkcji zastoso-
wał w miejsce drewna liściastego drewno iglaste z dobrymi wynikami.

Racjonalne użycie drewna zaoszczędzi rezerwy surowcowe i pozwoli na dalszy rozwój przemysłu drzewnego.

Mgr Krasicki Zbigniew

Krakowska Dyrekcja zdobywa dewizy dla kraju

Na ogół w Polsce wszyscy wiedzą, że fabryka „Miraculum“ wyrabia doskonale kosmetyki, ale nie wiedzą, że wyrabia też lekarstwa, jak spirytus salicylowy, wazeliny borowe i białe itp.

Dyrektor fabryki mgr Landa chce mnie od razu przy powitaniu „zastrzelić“ bogatym wachlarzem swoich wyrobów od 36 rodzajów pudru (6 gatunków o 6 odcieniach każdy) do maseczek kosmetycznych na twarz, odżywiających naskórek.

Wycofuję się spod obstrzału i staram się otrzymać trochę informacji odmiennego charakteru. Mimo trudności zaopatrzenia w suro-

wiec fabryka wykonała w drugim półroczu 1948 r. plan w 152%, a pierwszy kwartał bieżącego roku rozpoczęła wykonaniem planu w styczniu w 126%.

„Zawdzięczam to“ mówi dyr. Landa, „wyjątkowemu oddaniu całej załogi, której olbrzymią większość pracuje u nas ponad 20 lat“. Współpraca dyrekcji z radą zakładową i kołem partyjnym układa się jak najlepiej, 90% pracowników należy do PZPR. Pod miłą opieką ob. Krystyny Skazowej rozpoczynam wędrowkę po zakładzie. W jasnych, czystych pomieszczeniach pracują kobiety zadowolone i uśmiechnięte. **Przodownice pracy, ob. ob. Działowa,**

Mrukot, Batko, Rychlińska, Stachowicz pracują od 20 do 24 lat w fabryce i wyrabiają od 140—150% normy. Są zadowolone z pracy i jeszcze mają czas wieczorem na zajęcia w Radzie Zakładowej, Lidze Kobiet, Radzie Kobiecej przy Związkach Zawodowych. Ob. Wiśnikowska właśnie powróciła z wczasów w Zakopanem. „Byłam w Bristolu“ — mówi z uśmiechem na opalonej twarzy — „było mi bardzo dobrze, wypoczęłam a teraz chętnie zabrałam się na nowo do pracy w fabryce, partii i radzie zakładowej“. Kierownik działu mechanicznego ob. Orendarz skonstruował własnoręcznie nową maszynę do dziurkowania pudełek na puder dla dzieci, której wydajność jest 10-krotna w stosunku do dotychczas używanych.

„Napisał pan tyle o pracownikach fizycznych, więc musi pan przynajmniej wspomnieć o dwóch pracownikach umysłowych, którzy są moją prawą ręką“. Dobrze jest być dyrektorem o dwu prawych rękach, więc chętnie wspomina. Ob. Jerzy Frymar, kierownik administracyjny i działu zaopatrzenia, studiuje prawo i WSNS i mimo nauki na dwu uczelniach pracuje z wielkim oddaniem dla zakładu i zastępuje dyrektora.

Ob. Rutkowska Kazimiera, kierowniczka działu zbytu, dosłownie „mieszka w fabryce“ a mimo to nie przedłożyła jeszcze nigdy dyrektorowi wniosku o zaliczenie godzin nadliczbowych.

Fabryka „Młot“ nie ma jasnych sal i nie pachnie tam pudrem i wodą kolońską. Topory strażackie, siekiery, kilofy, młotki, tarła, trzepaki do piany, łopatki do węgla, zgrzebła, śmietniczki, blachy do ciasta, skrzynie na węgiel — i cały szereg innych wyrobów wlicza mi w zastępstwie nieobecnego dyrektora kierownik techniczny fabryki ob. Duliński.

W młotowni huczą elektryczne młoty, pod które wkłada się z wielkich pieców rozpalone do białości kawały żelaza. Z nich to wprawna ręka kowala po kilku uderzeniach tworzy topory, siekiery, młotki. Najlepszy kowal ob. Kowacz Kazimierz z uśmiechem wykonuje swą pracę. Obok w tłoczni podziwiam pracę nastawiacza maszyn ob. Stopy. Pracuje już 25 lat w swoim zawodzie i jest zadowolony z pracy. „Ja pracuję a córka prowadzi dom“ mówi ob. Walczykowa przodownica pracy. „Zarabiam 44 zł na godzinę a niedawno otrzymałam dyplom i premię 2.500 zł z DPM“. Ob. Koniec przewodniczący koła T. P. Ż. i członek rady zakładowej to jeden z najlepszych kowali. „Właśnie dzisiaj dostałem nominację na majstra oddziałowego“ przyznaje się nie bez cienia zadowolenia w głosie. Trudno pominąć referenta kulturalno-oświatowego fabryki ob. Świrską Olę, która pracuje od dnia uruchomienia fabryki i przesiaduje w fabryce do godz. 10 w nocy. „Bardzo dobra organizatorka“ stwierdza kierownik techniczny. „Już dwa razy dostała dyplom

uznania i premię“. Dzięki tym pracownikom i ofiarności całej załogi fabryka wykonała plan roczny w roku 1948 w 148%.

Nareszcie ciekawość czytelnika zostanie zaspokojona. **Fabryka ozdób choinkowych w Krakowie**, przy Al. Dembowskiego 1, to „beniaminek“ krakowskiej DPM. Uruchomiona dopiero 1 lutego 1949, jako oddział Państwowej Huty Szkła zatrudnia dzisiaj 117 osób i wyrabia pół miliona sztuk ozdób choinkowych miesięcznie.

„Całą produkcję eksportujemy do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i w ten sposób zdobywamy tak cenne dla nas dewizy“, mówi młody dyrektor fabryki ob. Ehrhardt. Gdy uruchomiono fabrykę pracowało w niej tylko 6 fachowców, którzy sami szkolili cały obecnie pracujący personel. Są to przeważnie młode dziewczęta, element chętny i oddany pracy. W tak zwanej dmuchalni, z długich rur szklanych, dostarczanych przez Hutę Szkła, wydmuchuje się nad palnikami ozdoby, które następnie srebrzy się, maluje, dekoruje, pakuje i wysyła w świat z etykietą „Made in Poland“.

„Rozumieją znaczenie eksportu za granicę i dlatego tak chętnie i dobrze pracują“. Słowa dyrektora Ehrhardta są uznaniem dla całej załogi.

Przyjemnie rozmawia się z taką przodownicą pracy jak ob. Anna Wójcik, która wydmuchuje 450 ozdób choinkowych dziennie. Ob. Leokadia Plichta jest bardzo skromna i w ogóle nie chce odpowiadać na moje pytania. Łody przełamuje zachęcający uśmiech dyrektora i okazuje się, że to „ciche dziewczę“ maluje 1.500 sztuk ozdób choinkowych dziennie, ma skończone liceum matematyczno-przyrodnicze, chodzi na kursy księgowości i jest referentem kulturalno-oświatowym ZMP. Fachowcem „od malowania“ jest ob. Gac, który wyszkolił cały narybek fabryczny. Przewodnicząca koła ZMP (na terenie fabryki istnieją dwa takie koła) ob. Jaworska pracuje w pakowni i w ciągu 8 godzin pracy potrafi zapakować 14.000 ozdób! Jest zadowolona z pracy, w jej niebieskich oczach widać radość życia.

Mimo krótkiego okresu istnienia zakładu dyrekcja i pracownicy dokonali już szeregu usprawnień przynoszących korzyść fabryce, jak: obniżenie kosztów transportu przez wykorzystanie samochodu ciężarowego Huty Szkła do przewozu skrzyń, wyzyskanie ciepła wytwarzanego na hali dmuchaczy do osuszania szklanych baniek, wyrabianie nożyków do cięcia szkła ze starych piłek zamiast importowanych dotychczas z Anglii itp.

Możliwe, że są fabryki na terenie kraju, gdzie pracują jeszcze lepiej, ofiarniej, wydatniej. Ale reportaż ten przeznaczony jest dla tych, w których praca dotychczas jeszcze nie stanęła na poziomie odpowiadającym ich warunkom i możliwościom. Niech te trzy fabryki krakowskiej DPM będą dla nich zachętą.

Produkujemy wyroby bursztynowe

Państwowa Wytwórnia Wyrobów Bursztynowych we Wrzeszczu, podległa Dyrekcji Państwowego Przemysłu Miejscowego—Gdańsk, po przeprowadzeniu licznych doświadczeń nad prasowaniem bursztynu sposobem chemicznym, przeszła do nowoczesnego systemu produkcji, osiągając poważne sukcesy.

Nie każdy asortyment surowca bursztynu nadawał się do obróbki. Napotymano na trudności w doborze materiału o odpowiednim kolorycie, a pozostałe opilki i odpadki nie były wykorzystywane. Po zastosowaniu systemu „prasowania“ bursztynu trudności te zniknęły pozwalając na zwiększenie eksportu zagranicznego.

Wyroby bursztynowe państwowej wytwórni we Wrzeszczu cieszą się wielkim popytem i są poszukiwanym towarem przez agendy firm zagranicznych. Do najpoważniejszych odbiorców zagranicznych należy zaliczyć kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu — których zapotrzebowanie roczne przekracza cyfrę 5-ciu ton. Poważnym odbiorcą są także Stany Zje-

dnoczone Północnej Ameryki i południowe kraje europejskie.

Dużym powodzeniem cieszą się drobne wyroby bursztynowe, jak różańce, naszyjniki, bransolety i inne przedmioty dekoracyjne.

Cennym i poszukiwanym towarem są wyroby z żółtego o miodowym odcieniu bursztynu (bursztyn posiada przeszło 200 różnych odcieni).

Zamówienia na rok bieżący przekraczają możliwości produkcyjne.

Tłumaczyć to należy tym, że jakkolwiek zakład wyposażony jest w nowoczesne urządzenia, przy zatrudnieniu z górą 60-ciu pracowników, zdolny jest przerobić w przeciągu roku od trzech do maksimum sześciu ton surowca, podczas gdy zapotrzebowanie rynku jest o wiele większe.

W przygotowaniu jest uruchomienie nowego działu specjalnej produkcji przy zastosowaniu najnowocześniejszych metod, które pozwolą na obniżenie cen wyrobów.

Dzień Święta Armii Czerwonej

Uroczysta akademія poświęcona obchodowi rocznicy „31-ecia istnienia Armii Radzieckiej“ zgrupowała dnia 26 lutego 1949 w świetlicy DPM—Gdańsk pracowników tejże Dyrekcji.

Wygłoszony referat przedstawił genezę powstania Armii Czerwonej poprzez wszystkie fazy jej rozwoju aż do zwycięstwa, odniesionego przez nią nad hitlerowskim najeźdźcą.

Udział orkiestry symfonicznej Związku Metalowców, popisy amatorów artystów, którzy wykonali solowe pieśni polskie i radzieckie,

występ wychowanków „Domu Dziecka“ nr 9 z Sopot złożyły się na to, że akademія wypadła uroczystie.

Na marginesie należy nadmienić, że Koło Ligi Kobiet przy gdańskiej dyrekcji państwowego przemysłu miejscowego przejęło częściowo opiekę łącznie z dyr. Hirschlerem nad sierotami z „Domu Dziecka“ nr 9 z Sopot po poległych uczestnikach walki zbrojnej o wolność i niepodległość.

Szczecin

Fabryka farb, lakierów i kitu „Orient“ — w Szczecinie podległa dyrekcji przemysłu miejscowego pachnie żywicą i pokostem.

Zakład dotychczas produkował: farby, lakiery, pastę do podłogi, pokost naturalny, sztuczny, kity różnych gatunków.

Mały zakład liczący 12 osób załogi pracuje intensywnie, co stwierdzają miesięczne obroty: w styczniu 1948 — 400.000 zł, w lutym 1949 — 6.500.000. Zakład pracuje głównie dla Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego otrzymując z tejże Centrali zaopatrzenie surowcowe do zamówionej produkcji.

„Orient“ w DPM - Szczecin

Dużą zasługę do osiągnięcia podanych wyników wniósł ob. dyr. Korolkiewicz zadzierżgując racjonalną współpracę pomiędzy ogniwem przemysłu kluczowego a zakładem państwowego przemysłu miejscowego.

Produkcja fabryki w marcu 1949 winna osiągnąć zgodnie z planem wartość 10 milionów złotych.

Maszyny zakładu pracują w oparciu o napęd elektryczny i ciepłą energią gazową.

W planie na najbliższą przyszłość projektuje się eliminowanie z produkcji farb i lakierów, rozszerzając dział produkcji kitu i past.

Odlewnia nr 1 w Szczecinie

Odlewnia Żeliwa nr 1 w Szczecinie rozwija się systematycznie. W roku 1948 zatrudniała 40 pracowników — dziś 55 pracowników. Przeciętnie obroty wynoszą 2,5 mln. miesięcznie.

Zakład współpracuje z przemysłami kluczowymi: energetycznym, stoczniowym, nawozów sztucznych i sztucznego jedwabiu.

Uruchomiony ostatnio dział metali tłoczonych wykonuje masowe dostawy dla zakładów komunikacyjnych Wrocławia i Warszawy. W najbliższym czasie zostanie uruchomiony dział pieców własnej konstrukcji do centralnego ogrzewania.

Zdolność produkcyjna zakładu nie jest jeszcze całkowicie wykorzystana i może być podniesiona o 100%.

W związku z rozbudową produkcji są przewidziane poważne inwestycje, jak budowa

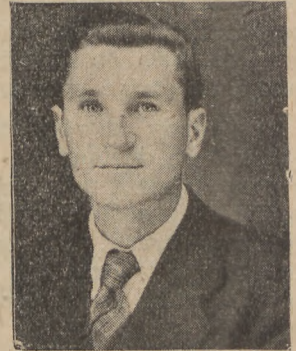


ob. Teofil Nowotny, kierownik zakładu
Odlewnia Żeliwa nr 1
w Szczecinie

warsztatu mechanicznego, warsztatu wyrobów tłoczonych oraz magazynu i modelarni. W ro-

ku 1949 przewiduje się wzrost stanu zatrudnienia do 150 osób.

Z prawdziwym uznaniem należy podkreślić, że były majster ob. Teofil Nowotny, któ-



ob. Stanisław Czuba
b. formierz, obecnie majster
w Odlewni Żeliwa nr 1
w Szczecinie

ry ukończył 3½ mies. kurs administracji przemysłowej, zorganizowany przez państwowy przemysł miejscowy (patrz Ogólnopolski Informator PPM nr 21/49) w Jelitkowie objął kierownictwo zakładu wnosząc do pracy przygotowanie fachowe i długoletnią praktykę. Życzymy ob. Nowotnemu jak najlepszych osiągnięć.

Drugim pracownikiem zasługującym na wyróżnienie jest ob. Stanisław Czuba b. formierz, który ostatnio awansował na majstra i ma pod swoim kierunkiem w pracy 40 ludzi. W zakładzie pracuje tylko 5 kobiet w dziale prac tłoczonych. Jedna z nich została wyróżniona i premiovana sumą 5.000 zł w dniu Święta Kobiet.

Sprawy socjalne DPM – Szczecin

Dyrekcja PPM—Szczecin obejmuje 36 zakładów pracy. Łączny stan pracowników różnych branż wynosił w marcu 1949 — 955 osób.

Z uwagi na różnorodny element ludzki, na ogół słabo uświadomiony w zakresie uprawnień socjalnych, praca na tym odcinku musi dążyć do obudzenia pełnej świadomości pracowników i potrzeby korzystania z przysługujących świadczeń socjalnych.

W roku 1948 na akcję opieki nad dzieckiem dyrekcja Szczecin wydała 600.000 zł, korzystając głównie z ośrodków RTPD.

Na rok 1949 preliminarz wynosi ogólnie na akcję socjalną 6.800.000 zł.

Zakład wyrobu pługów w Berliniku ma własną stację opieki nad matką i dzieckiem oraz

własnego lekarza. Stan zdrowia dzieci jest systematycznie badany przez duński i szwedzki Czerwony Krzyż.

W roku 1949 akcja socjalna w osiągnięciach swoich musi wykazać: rozszerzenie wykorzystania wczasów, kolonie i półkolonie dla dzieci oraz podniesienie higieny pracy pomieszczeń we wszystkich zakładach podległych DPM Szczecin.

Wydział socjalny udzielił 30 zapomóg po 5.000 zł na wyprawki niemowlęce. Należy nadmienić, że wszyscy pracownicy zakładów mają dobre mieszkania.

Poważnie odczuwa się brak pralni zwłaszcza na bieliznę białą. DPM przystąpiła do jej zorganizowania, co ułatwi pracę domową rodzin pracujących.

PRZODOWNICY PRACY

w zakładach przemysłu metalowego „Elektrodyn“
w Częstochowie DMP — Kielce

Państwowy przemysł miejscowy osiąga poważne wyniki w akcji współzawodnictwa pracy w podległych zakładach.

Ostatnio odbyło się wręczenie 23 nagród pieniężnych przodownikom pracy w zakładach „Elektrodyn“ w Częstochowie.

Nagrody otrzymali:

Bronisław Ociapa, Honorata Nowak, Joanna Zielniewicz, Józefa Kowalik, Mieczysław Cierpiałowski, Walerian Frukacz, Maria Biłńska, Halina Czuryło, Antoni Dobosz, Jan Kołodziej, Wawrzyniec Kwec, Kazimierz Słęzak, Weronika Wojsik, Leon Ociepa, Henryk Zemła, Władysław Szymczyk, Jan Turek, Zofia Siwek, Józef Kuroń, Władysław Kotas, Natalia Tułeczka, Helena Stachurska, Eugeniusz Dobosz.

Osiągnięcia w pracy jak i uroczystość rozdania nagród dają dowody, że akcja współzawodnictwa pracy zatacza coraz szersze kręgi, dając pełną możność świadczenia przez obywatela na rzecz odbudowy państwa i rozbudowy gospodarki narodowej.



Bronisław Ociapa — przodownik pracy w Państwowych Zakładach Przemysłu Metalowego „Elektrodyn“ w Częstochowie. Dyr. PM-Kielce

MIESIĄC POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Od Redakcji. Wprowadzamy w bieżącym numerze nową rubrykę, a mianowicie treściwy komentarz do najważniejszych wydarzeń politycznych i gospodarczych tak w kraju jak i za granicą. Wypadki polityczne, odległe nieraz od naszych granic o całe mile, wpływają na rozwój życia gospodarczego kraju. Dlatego też należy orientować się w najważniejszych zagadnieniach politycznych.

W obronie pokoju. W dzisiejszym układzie sił międzynarodowych względy gospodarcze ustępują na rzecz zagadnień czysto politycznych. Świat kapitalistyczny czuje się zagrożony w swoich posiadach. We wszystkich bowiem krajach świata lud pracujący domaga się w sposób energiczny skończenia z wyzyskiem

człowieka przez człowieka i małych przez wielkich.

Przykład gospodarki planowej Związku Radzieckiego jest zaraźliwy i o tym porządku nowej gospodarki marzą miliony.

W systemie gospodarki planowej nie ma miejsca na eksploatację kolonialną, imperializm i hamowanie wysiłków narodów zaniedbanych w ich drodze do uprzemysłowienia. Tendencje krajów demokracji ludowej, zmierzające do wydzwignięcia się wysiłkiem własnym z prymitywu gospodarczego i powołania do życia własnego przemysłu przedstawiają dla świata kapitalistycznego śmiertelne niebezpieczeństwo. Ta właśnie okoliczność jest najbardziej istotnym i zasadniczym źródłem i powodem pośpiesznego montowania paktu atlantyckiego przez An-

glosasów. Pakt ten oczywiście nie ma nic wspólnego z chęcią utrzymania pokoju. Anglosasom chodzi głównie o zduszenie w krajach zachodnich kupionych za miskę soczewicy pomocy marshallowskiej, pędu mas ludowych do pełnej niezawisłości i niezależności gospodarczej i politycznej.

Pakt ten, jako rzeczywista groźba dla pokoju świata, znajduje ostre potępienie przede wszystkim przez duszone brutalnie masy ludowe. Cały uczciwy świat, uczeni, artyści, literaci, młodzież, robotnicy i działacze społeczni protestują w całym świecie przeciwko temu niebezpiecznemu igraniu z ogniem.

Nie ma jednak takich sił w świecie, które by pęd mas do socjalizmu powstrzymały i zdołały odwrócić bieg rwącej rzeki.

Akcja „H“. Jesteśmy świadkami rozpoczęcia doniosłej dla naszego życia gospodarczego akcji długofalowej, tzw. akcji „H“. Akcja ta ma uaktywnić wieś i rolnictwo polskie, podnieść naszą hodowlę, pomnożyć naszą produkcję tłuszczów zwierzęcych, mięsa, masła i mleka. Akcja ta znajduje się w pełnym rozkwicie i przybiera najrozmaitsze formy. Pierwsze wyniki kontraktowania nierogacizny u hodowców są zadowalniające i zachodzi uzasadniona nadzieja, że hodowla nierogacizny w ciągu najbliższych miesięcy względnie lat winna wzrosnąć o setki tysięcy sztuk, a tym samym zakończyć nasze przejściowe kłopoty tłuszczowo-mięsne. Akcja zwraca specjalną uwagę na rozszerzenie podstawowej bazy żywienia dla rozwoju hodowli zwierząt gospodarskich, a przede wszystkim na trwałe użytki, łąki, pastwiska oraz rośliny pastewne w uprawie polowej. Planuje się budowę 5.000 silosów i zbiorników na paszę. Przewidziane jest zagospodarowanie 65.000 hektarów łąk i pastwisk, co nam ma dać zbiór siana 6 i 1/2 miliona ton więcej.

Do bitwy o hodowlę stanęły w pierwszym rzędzie „Samopomoc Chłopska“ i spółdzielczość rolnicza wszelkich typów, administracja państwowa, majątki państwowe rolne, partie polityczne i organizacje społeczne oraz samorząd. Państwo przyznało hodowcom, którzy będą produkować i dostarczać żywiec, na zasadzie kontraktów, bardzo wysokie zniżki w podatku gruntowym.

W akcji nie powinno też braknąć zakładów przemysłu miejscowego.

Udział zakładów zwłaszcza metalowych i fabryk maszyn rolniczych polegać powinien na możliwie najbardziej aktywnym przystosowaniu produkcji do potrzeb akcji siewnej. Wytwarzaniu maszyn do uprawy łąk, uruchomieniu warsztatów naprawczych traktorów, siewników i w ogóle maszyn rolniczych. Szereg zakładów objęło już patronaty nad poszczególnymi rolniczymi ośrodkami maszynowymi. Fachowcy z zakładów jeżdżą w wolnych chwilach na swą wieś i doprowadzają tam maszyny rolnicze do stanu używalności. Ta akcja jest najpiękniejszym i najbardziej widocznym dowodem sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Bitwę o mięso i tłuszcz, mleko i masło wygramy.

Planowy system oszczędzania. — Drugą z kolei wielką akcją gospodarczą, której doniosłości nawet nie można przewidzieć, jest akcja o planowym systemie oszczędzania, popularnie zwaną akcją „O“, zapoczątkowana uchwałą Rady Ministrów z dnia 19 lutego br. Uchwała ta jest rodzajem wielkiej kodyfikacji zasad oszczędności i gospodarowania.

Hasło oszczędzania ma i powinno się stać podstawowym elementem socjalistycznego współzawodnictwa niemień w ważnym aniżeli inne formy i cele współzawodnictwa pracy.

Oszczędzanie odbywać się będzie w produkcji, handlu i administracji i we wszystkich odcinkach pracy, w fabrykach, kopalniach, biurach i urzędach. W bieżącym roku oszczędności mają przynieść co najmniej 115 miliardów złotych.

Budżet i inwestycje w r. 1949. W komisjach sejmowych i Sejmie toczą się narady nad naszym budżetem i planem inwestycyjnym. Cyfry budżetowe są imponujące. Preliminarz budżetowy przewiduje 602.927 mil. zł w wydatkach. Nie jest to budżet konsumpcyjny, do którego w okresie międzywojennym przyzwyczailiśmy się. Zawiera on bowiem potężną kwotę 286.996 mil. zł na inwestycje. Wydatki inwestycyjne osiągają 44,3%, czyli stosunek, jakiego nigdy dotąd w dziejach naszych budżetów państwowych nie było. W stosunku do ubiegłego roku wzrost wydatków inwestycyjnych jest większy o 12%, mimo wszystko budżet nasz jest zrównoważony, co odbije się wybitnie na stabilizacji naszej waluty. Ta okoliczność jest więc dla nas najbardziej pocieszająca.

Z innych ciekawszych wydarzeń należy wspomnieć o intensywnej organizacji nowych ministerstw gospodarczych, jak Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, Ministerstwa Handlu Zagranicznego. Odnośne statuty już zostały uchwalone. Na statuty i organizacje czekają również Ministerstwo Energetyki, Przemysłu Ciężkiego, Lekkiego oraz Spożywczego. Powstają również nowe przedsiębiorstwa państwowe. Między innymi organizuje się przedsiębiorstwo Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, które ma skoncentrować wysiłki Rządu przy wydawnictwach gospodarczych tak periodycznych jak i książkowych. Żywy rozwój gospodarki narodowej wymaga coraz to większej ilości fachowej literatury i wydawnictw. (ki.)

Z KRAJU

Komitet Obywatelski Targów Poznańskich.

W związku ze wzrostem znaczenia i roli Międzynarodowych Targów Poznańskich, co znalazło swój wyraz we włączeniu Targów przez władze centralne do państwowego planu ekonomicznego, powołany został do życia Komitet Obywatelski.

Zadaniem jego będzie planowe rozwiązanie całokształtu życia miasta w okresie Targów. Prace w Komitecie zostały podzielone na komisje: aprowizacyjną, kwaterunkową, kulturalno - rozrywkową, propagandowo-turystyczną.

Przemysł precyzyjny i optyczny na MTP.

Przemysł precyzyjny i optyczny w okresie przedwojennym był słabo rozwinięty. Dlatego też stoisko tego przemysłu stanowić będzie niewątpliwie punkt powszechnego zainteresowania, tym bardziej, że już dziś znaczne ilości tych wyrobów idą na eksport.

Zobaczymy na MTP najrozmaitsze typy wodomierzy, armatury parowozowe, manometry, stoły kreślarskie z przyrządami, zegary sprężynowe, wahadłowe, elektryczne, mikromierze, mikroskopy lekarskie, lampy optyczne, optykę epidiaskopową, szkła wodoskazowe. Niwelatory i węgielnicze optyczne uzupełniają pokaz produkcji przemysłu precyzyjno-optycznego.

Wystawcy zagraniczni na MTP

W tegorocznych Targach Poznańskich wezmą udział państwa Demokracji Ludowej: Z. S. R. R., Czechosłowacja, Bułgaria, Węgry, Albania, Rumunia i Niemcy z Radzieckiej Strefy Okupacyjnej. Z innych krajów: W. Brytania, Szwajcaria, Włochy, Francja, Austria, Holandia.

Organizacja Narodów Zjednoczonych oraz Związek Targów Międzynarodowych (U. F. J.) urządzają stoiska informacyjne.

Dział obsługi wystawców i zwiedzających na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Przewidując wielką liczbę zwiedzających Międzynarodowe Targi Poznańskie, zorganizowano dział obsługi wystawców i zwiedzających, który przewiduje uruchomienie na Targach Banku Handlowego, Międzyministerialnej Komisji Rozliczeniowej, Klubu Wystawców Krajowych, Klubu Wystawców Zagranicznych, Klubu Dziennikarzy, Służby Porządkowej, Służby Sanitarnej PCK. W projekcie jest także zorganizowanie przechowalni dzieci i przechowalni garderoby. Uruchomiony ma być również pawilon „Wiedzy i Książki“ R. S. W. „Prasa“ pawilon „Orbisu“, „Lotu“ i poczty.

Zacieśnia się współpraca gospodarcza polsko-węgierska

Dnia 28 lutego br. powróciła do Warszawy z Budapesztu Polska De-

legacja Komisji Stałej dla Współpracy Gospodarczej Polsko-Węgierskiej.

W dziedzinie planowania i statystyki przedyskutowano i uchwalono wspólną metodę obliczania dochodu narodowego, podpisano umowę dotyczącą wzajemnej wymiany wynalazków i patentów omówiono szczegółowo metodologię planowania i statystyki, stosowaną w obu krajach i przedstawiono wnioski dotyczące ujednoczenia tych zagadnień oraz porównano plany gospodarcze obu państw, dając odpowiednie wytyczne dla niektórych gałęzi gospodarki narodowej.

W dziedzinie przemysłu ustalono tematy współpracy w poszczególnych gałęziach, mając na celu wz-

ajemną pomoc w rozbudowie i racjonalizacji przemysłu. Wyznaczono również dokładne drogi współpracy w rolnictwie.

Delegacja Polski zwiedziła szereg zakładów przemysłowych, ośrodków rolnych i instytutów badawczych na Węgrzech, spotykając się na każdym kroku z największą życzliwością i gościnnością gospodarzy.

Robotnik fabryki mebli — wynalazca.

Elektromonter państwowej Fabryki Mebli nr 3 w Kaliszu ob. Z. Grobelny skonstruował samodzielnie na podstawie własnego projektu maszynę do izolowania drutu przy prawie silników elektrycznych.

Ten sam pracownik wykonał w styczniu 1949 r. instalację ostrzegawczo-alarmową przy dźwigu mechanicznym. Usprawnienie to wyeliminowało możliwość wypadków. Instalacja działa od chwili jej zainstalowania bez zarzutu i znalazła uznanie wśród załogi zakładu.

Uwaga inwalidzi.

„Motozbyt“ otrzymał od Niemiec między innymi w ramach należnych odszkodowań wojennych 500 wózków rowerowych (trójkołowe) o napędzie ręcznym. Wózki te w cenie 34.000 zł i 31.500 zł sprzedają sklepy Motozbytu loco Oświęcim lub Gliwice. Nabywać mogą osoby prywatne i instytucje bez żadnych ograniczeń.



Z. S. R. R.

Mechanizacja przemysłu leśnego.

Związek Radziecki, który podobnie jak Kanada, rozporządza ogromnymi obszarami leśnymi, kładzie duży nacisk na mechanizację swojego przemysłu leśnego. Stosowane dotychczas piły motorowe zastępuje się obecnie bardziej nowoczesnymi piłami elektrycznymi konstrukcji Chartamowa. Piły te ważą zaledwie 8 kg. Do końca 1950 r. produkcja pił osiągnie 40 tys. sztuk.

Stosując opisane wyżej piły jeden z drwali w sybirskiej tajdze przepiłował w ciągu 8 godzin 750 drzew, a ponadto przeciął 1.010 drzew na bale. Zwrócono też uwagę na transport drzewa. Używa się do tego celu traktorów gąsienicowych typu „Staliniec“, przy pomocy którego osiągnięto rezultaty o 25 — 30% lepsze od dotychczasowych, stosowanych przy użyciu traktorów zwykłego typu. W wyniku mechanizacji przemysłu leśnego Z. S. R. R. 50.000 pracowników przeniesiono z tej dziedziny przemysłu w ciągu ubiegłego roku.

Elektryczne traktory na polach Związku Radzieckiego.

Na jesieni ubiegłego roku na polach rejonu swierdłowskiego rozpoczęły pracę nowe elektryczne traktory radzieckiej produkcji. Przeprowadzone próby wykazały olbrzymią wyższość nowego typu traktora nad stosowanymi dotychczas. Uzyskano oszczędność w stosowaniu paliwa, smarów i obsługi. W roku obecnym przemysł radziecki przystępuje do produkcji traktorów elektrycznych na wielką skalę. Traktory te używane są poza tym do prac przy mieleniu zboża.

Suszenie i konserwacja buduleca na pniu.

Inżynierowie Zacharow i Antonowicz po przeprowadzeniu długolet-

nich badań wynaleźli metodę szybkiego osuszania, konserwowania i barwienia drzewa jeszcze przed jego ścięciem. W tym celu, ponieważ drzewo czerpie soki z ziemi, nasycali glebę odpowiednimi związkami chemicznymi.

Metoda ta przyspieszyła znacznie proces suszenia buduleca i jest o wiele tańsza. Na wydzielonych obszarach leśnych przygotowanych do wycięcia przeprowadzane są prace suszenia drzewa nową metodą.

Nowy wóz motorowy

Kolektyw robotników instytutu leśnotechnicznego w Archangielsku skonstruował nowy typ wozu do przewożenia drzewa budulecowego po wąskich drogach, po których dotychczas motory nie mogły przejechać.

CZECHOSŁOWACJA

Rozwój energetyki.

Produkcja energii elektrycznej w Czechosłowacji w stosunku do okresu przedwojennego wzrosła o 80 proc. Elektryfikacja wsi i drobnych osiedli postępuje szybko naprzód. W okresie realizacji planu dwuletniego zelektryfikowano około 17.000 wsi i miasteczek.

Transakcja wymienna.

W Wiedniu prowadzone są rozmowy między przedstawicielami Czechosłowacji i Austrii w sprawie wymiany amerykańskiej bawełny na węgiel brunatny, pszenicę i ewentualnie cukier z Czechosłowacji. Wartość transakcji wynosić ma od 150 do 400 mln. koron cz.

Pierwszy transport powietrzny czechosłowackiego piwa.

Po raz pierwszy zastosowano samolot jako środek transportowy dla przewozu większej ilości słynnego piwa pilzneńskiego do Arabii Saudyjskiej. Po raz pierwszy użyto

również kartonowego opakowania, co dla odbiorcy oznacza znaczne oszczędzenie na opłatach celnych.

DANIA

Wystawa okrętowa w Kopenhadze

Utworzono specjalny komitet dński, który zajmie się organizowaniem w Kopenhadze wystawy poświęconej produkcji okrętów w Danii. Wystawa ma na celu zaznajomienie zwiedzających do osiągnięć budownictwa okrętowego Danii. Poszczególne towaryzystwa stoczniowe nie będą mogły ogłaszać swych firm na Wystawie, celem uniknięcia reklamowego charakteru, który mogłaby ona przybrać.

SZWECJA

Umowa handlowa między Szwecją a Bizonią wchodzi w życie.

Zawarta ostatnio umowa handlowa pomiędzy zachodnimi strefami Niemiec a Szwecją przewiduje obustronną wymianę w wysokości 500 mln. koron szwedzkich, co stanowi poważny wzrost obrotów w stosunku do roku ubiegłego.

Dostawy szwedzkie ogólnej wartości 2/5 mln. koron obejmą żelazo i stal, papier, ryby i mleko skondensowane, cynk, artykuły chemiczne i mechaniczne. Nie udało się natomiast Szwecji zawrzeć umowy na dostawę drzewa do Bizonii ze względu na fakt, iż posiada ona znaczne jego zapasy.

Dostawy Bizonii wartości 225 mln. koron szwedzkich obejmą 1 mln. ton koksu, niektóre artykuły metalowe, chemiczne i mechaniczne.

Kombajny produkcji szwedzkiej

W r. 1939 Szwecja posiadała wszystkiego 120 kombajnów, z czego 30 sztuk rodzimej produkcji. W r. 1945 w Szwecji były już 842 kombajny, z czego produkcji krajowej 334. W r. 1948 na polach Szwecji pracowały 3.342 kombajny, w tym 2.144 było produkcji szwedzkiej. Oczekuje się, że liczba kombajnów w Szwecji osiągnie w r. b. 4.900 sztuk.

Co WARTO przeczytać

Pożyteczne wydawnictwo Międzynarodowych Targów Poznańskich

Tom III 624 str.

Międzynarodowe Targi Poznańskie wydały własny prospekt propagandowy w językach: polskim, rosyjskim, francuskim i angielskim, który w ciągu stycznia rozesyłany został już na cały świat.

Zadaniem tego prospektu jest zwrócenie uwagi sfer gospodarczych na doniosłą rolę MTP w międzynarodowej wymianie towarowej.

Po krótkim wstępie, przedstawiającym w zwięzłym skrócie historię MTP poprzez okres okupacji wskazuje na wielkie dzieło odbudowy zrównanych z ziemią — w czasie nalotów bombowych — pawilónów targowych.

Na dalszych stronach spotykamy ciekawe zestawienia liczb rozwojowych MTP na przestrzeni ostatniego 10-cio lecia.

Z tych danych wynika niezbiecie niezwykle szybki rozwój MTP od 1946 r. W roku bież. przez wybudowanie nowej hali wielkiego przemysłu o powierzchni wystawowej 6.000 m kw., MTP osiągnęły metraż w budynkach równy przedwojennemu, w czasie gdy powierzchnia otwarta zwiększyła się 3-krotnie w porównaniu ze szczytowym okresem w 1939 r.

W dalszej części tego estetycznego prospektu poznajemy 23 grupy branżowe na jakie podzielono wystawiane eksponaty. Uzupełnieniem tych ciekawych danych są szczegółowe informacje dla zwiedzających. Wkładka PBP „Orbis“ orientuje czytelnika jak przez Państwowe Biuro Podróży „Orbis“ wyjechać na Targi Poznańskie.

Prospekt tłoczony na rotograwiurze opracowany został graficznie przez Floriana Klemińskiego.

Jak zawsze prospekt ten zachęci cudzoziemców nie tylko do zwiedzania Targów i zabytków Poznania, lecz również poznania bogactw turystycznych całej Polski.

Kolorowa mapa ilustruje odległości Poznania, jako miasta Targów od wszystkich stolic europejskich. Prospekty te wydawane są bezpłatnie we wszystkich placówkach „Orbisu“ i wysyłane na życzenie przez Dyrekcję MTP w Poznaniu.

Kalendarz Przemysłu Spożywczego

Stowarzyszenie Techników Przemysłu Spożywczego wydało na rok 1949 Kalendarz Techniczny Przemysłu Spożywczego.

Tom I strcn 20 × 476 obejmuje poza kalendarzem działy:

Informacyjno zawodowy;
Przemysłowo prawny;
Ogólny;
Techniczno-przemysłowy;
Ogólny przemysłu spożywczego

Tom II 664 str.

Przemysł przetwórstwa zbożowego;
Przemysł konserwowy;
Przemysł fermentacyjny;

Przemysł tłuszczów roślinnych;
Przemysł jajczarsko-mleczarski
Przemysł cukierniczy;
Przemysł cukrowniczy;
Przemysł przypraw i namiastek spożywczych;
Przemysł ziemniaczany;
Przemysł chłodniczy.

W opracowaniu Kalendarza brało udział ponad 70 wybitnych specjalistów wszystkich branż przemysłu spożywczego oraz szereg profesorów wyższych uczelni.

Kalendarz obejmuje bogaty materiał z zakresu technologii wszystkich branż przemysłu spożywczego, towaroznawstwo, magazynowanie i analizę surowców i wytworów oraz zasady racjonalnego żywienia, ponadto szereg wiadomości z zakresu rozwoju poszczególnych przemysłów ich organizacji, statystyki produkcji i ustawodawstwa — stanowiąc wydawnictwo jedyne w swoim rodzaju.

Biorąc pod uwagę charakter wydawnictwa, jego wysoki poziom oraz w pewnym sensie jego uniwersalność, winno się ono znaleźć nie tylko w każdej placówce produkcji i handlu, ale i w każdym magazynie artykułów spożywczych i rolnych, nie tylko w ręku inżyniera, technika i majstra, ale i w każdej szkole kształcącej kadry pracowników dla handlu i przemysłu spożywczego i rolnego.

Cena po zamknięciu przedpłaty wynosi 1.800.— zła za trzy tomy.

Zamówienia należy kierować: Stowarzyszenie Techników Przemysłu Spożywczego Oddział w Warszawie — Chocimska 14.

„ABC BEZPIECZEŃSTWA I HIGIENY PRACY“

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydało broszurę p. t. „A. B. C. bezpieczeństwa i higieny pracy“.

Broszura ta zawiera podstawowe wiadomości z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy i przeznaczona jest dla robotników, brygadzystów, mistrzów, referentów itp.

Treść broszury obejmuje 12 rozdziałów głównych, podzielonych ogółem na 65 tematów. Broszura jest bogato ilustrowana.

Ponadto ukazały się w druku następujące broszury z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy.

„Urządzenia chłodnicze“.

„Naczynia i zbiorniki pod ciśnieniem sprężarki“.

„Szlifierki“.

„Obrona przed niebezpiecznymi gazami i parami“.

Wydawnictwa te są do nabycia w Nowej Księgarni Technicznej, Warszawa, ul. Poznańska 12. która prowadzi skład główny wydawnictw Ministerstwa z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Redaguje: Komitet redakcyjny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Gospodarcze“, oddział w Warszawie, ul. Foksał Nr 15.

Prenumerata mies. 50 zł kwart. 150 zł

Ceny ogłoszeń: 1 str. 20.000 zł, ½ str. 12.000 zł, ¼ str. 6.000 zł, ¼ str. 3.000 zł. Podanie adresu firmy w spisach 1.000 zł, wkładki kolorowe i okładki o 50% drożej.

Adres redakcji i administracji:

Za treść ogłoszeń red. nie odpowiada. Katowice, Zacisze 2, telefon nr. 318-57. — Skrzynka pocztowa nr 1

R - 020116

PKO Katowice nr III-4914 i III-265 ● Prenumeratę przysyłać można na adres administracji lub PKO. ● Drukarnia nr 2 Katowice, Batorego 4.

Znane ze swej jakości
kremy, pudry, pastę do zębów

K O S M O D O N T

Produkuje Wytwórnia Kosmetyczna

„K O S M O S”

w BIELSKU, ul. Inwalidów 6, telefon 18-73

F-ka Chemiczna „Siegel”

w KATOWICACH, ul. Paderewskiego 29 – telefon 344-45

poleca znane ze swego wysokiego gatunku wyroby:

pasty do obuwia „L O D I X”

zaprawę do podłóg „S I E G E L L A”

płyn do czyszczenia „S I D O L”

proszek do szorowania „S I R A X”

Oliwę do maszyn oraz inne artykuły gospodarstwa domowego

Polska Fabryka Porcelany

w BYKOWINIE

poczta WIREK, telefon nr 410-26

Poleca porcelanę stołową w najwyższym gatunku

Guziki niciane, płóciennie oraz szklane
w różnych kolorach najlepszej jakości
p r o d u k u j e

Fabryka Guzików i Wyrobów Metalowych

w C I E S Z Y N I E

ul. Dra Michejdy 13 — tel. 14-12

Centrala Zbytu Produktów Przem. Węglowego

KATOWICE, ul. Kościuszki 30 Telefon 369-41

Adres Telegraficzny: „WĘGLOKOKS”

Zaopatruje w węgiel, koks i brykiety przez 13 Oddziałów:

w **Bydgoszczy**, ul. 20 Stycznia 8

w **Poznaniu**, ul. Ratajczaka 40

w **Chorzowie** ul. Wolności 41a

w **Sopocie**, ul. Kościuszki 43

w **Częstochowie**, Al. NMPanny 33

w **Szczecinie**, ul. Dworcowa 19

w **Krakowie**, ul. Gen. Świerczewskiego 1

w **Warszawie**, ul. Lwowska 11

w **Lublinie**, ul. Królewska 6/2

w **Wrocławiu**, Rynek 5

w **Łodzi**, ul. Daszyńskiego 20

w **Żorach**, ul. Kościuszki 1

w **Olsztynie**, ul. Mazurska 13/1

i przez 120 składów własnych przy Oddziałach

„Kupuj węgiel tylko latem”

Zelazka do prasowania:

elektryczne amerykańskie

3-częściowe na duszę

produkuje:

Wytwórnia Wyrobów Metal. i Grzejników

„SIBREGO”

w CIESZYNIE, ul. Stawowa nr 6

Zamówienia przyjmuje i informacji udziela

Śląska Dyrekcja Metalowego i Elektrotechnicznego
Przemysłu Miejscowego w Katowicach

ul. Francuska nr 37